

TYGODNIK SUWALSKI

NR 49(423) ROK IX

9 GRUDNIA 1998 R.

CENA 80 GR

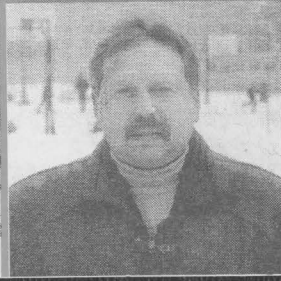
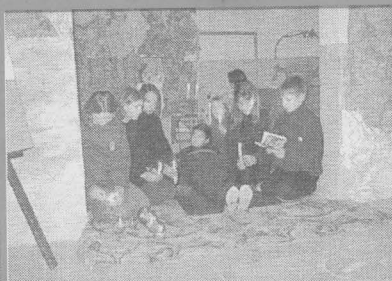


PIERWSZY
ILUSTROWANY
STR. 2

MŁODZIEŻ
O AIDS
STR. 8

KOSZTOWNA
PAMIĘĆ
STR. 9

STP ADIDAS
SUWAŁKI
STR. 15



WIZYTA AMBASADORA

W ub. tygodniu odwiedził Suwałki ambasador Delegatury Unii Europejskiej w Polsce Rolf Timans. W Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej spotkał się z przedstawicielami Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares”, Euroregionu „Niemen” i Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej. W spotkaniu uczestniczyli również Wiesław Gołaszewski, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego, i wiceprezydent Suwałk Mieczysław Grnyo.



Ambasador R. Timans był zainteresowany m.in. wykorzystaniem funduszy pomocowych z Unii Europejskiej dla naszego regionu. W tym celu odwiedził Augustów, Sejny, Gołdap i Banie Mazurskie. Stwierdził, że pieniądze są wydatkowane zgodnie z przedło-

żonymi projektami. Był też na przejściach granicznych. Zapowiedział, że Polska otrzyma z krajów UE jeszcze przed świętami kilkadziesiąt nowoczesnych pojazdów przeznaczonych dla służb granicznych.

Wiceprezydent Mieczysław Grnyo zapoznał Rolfa Timansa z problemami Suwałk, szczególnie z tymi, które czekają miasto po utracie statusu miasta wojewódzkiego. Skarżył się także na złożoną procedurę składania wniosków o dofinansowanie ze środków UE, w wyniku czego fundusze trafiają do Suwałk dopiero w końcu roku, kiedy warunki pogodowe nie sprzyjają np. rozpoczęciu

inwestycji. Zaproponował, aby zmieniono proporcje w przyznawaniu środków finansowych - więcej powinno być na tzw. projekty „twarde”, czyli inwestycje, mniej na projekty „miękkie” - szkolenia, konsultacje, wydawnictwa itp. Wyraził też nadzieję, że wizyta ambasadora Timansa pozwoli mu lepiej poznać suwalską rzeczywistość.

Zdaniem dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego Wiesława Gołaszewskiego, wizyta ta niewątpliwie przyczyni się do szybszego otrzymywania pomocy z Unii Europejskiej. O pomoc na współpracę w obszarze transgranicznym ubiega się m.in. Euroregion „Niemen”.

Podczas konferencji prasowej, odpowiadając na pytanie „TS”, ambasador Timans powiedział, że w ostatnim czasie województwo suwalskie otrzymało ok. 10 mln ecu (ok. 40 mln zł) z funduszy pomocowych Unii Europejskiej. W „pasie wschodnim” Polski podobną kwotę uzyskało tylko woje-

wództwo rzeszowskie. Pozostałe regiony z tego obszaru dostały bądź dużo mniejsze kwoty, bądź też wcale się o nie nie ubiegały. W 2000 roku Polska będzie otrzymywać jeszcze dużą pomoc finansową - 500 - 600 mln ecu rocznie, najwięcej spośród państw europejskich nie należących do UE. Znacząca część tych pieniędzy trafi na Suwalszczyznę. Krótki termin „zużycia” tak olbrzymiej kwoty sprawia, że z jednej strony procedura przyznawania środków zostanie uproszczona, z drugiej zaś od samorządów lokalnych wymagać się będzie szybkiego podejmowania decyzji oraz pełnej mobilizacji i profesjonalizmu przy składaniu wniosku.

Z punktu widzenia Unii Europejskiej - mówił ambasador Rolf Timans - przyszłe województwo podlaskie należy do regionów mających strategiczne położenie. Nie należy więc na nie patrzeć jak na położony najdalej od centrum zakątek, ale widzieć w nim pomost między sąsiednimi krajami. (rł)

PIERWSZY ILUSTROWANY

„Jest w Polsce zaledwie kilka jezior, które swą sławą i urodą mogłyby równać się z Wigrami.” Tymi słowami rozpoczyna się przewodnik ilustrowany „Wigry” autorstwa STEFANA MACIEJEWSKIEGO i KRZYSZTOFA GRABOWSKIEGO wydany przez Wydawnictwo „Relax” przy współpracy z Domem Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Wigrach.

Autorem tekstu jest dziennikarz, pisarz i krajoznawca Stefan Maciejewski, a zdjęć - fotografik i wydawca Krzysztof Grabowski.

Przewodnik jest adresowany do turystów i odwiedzających nasze okolice innych osób, a także Suwalszczan, którzy chcą wzbogacić swoją wiedzę o swoim regionie.

Poza opisem szlaków kajakowych i pieszych po okolicy

wokół jeziora Wigry, przewodnik zawiera też teksty historyczne, etnograficzne i legendy. Ponadto jest wzbogacony o wiersze Krystyny Koneckiej, Leszka Aleksandra Moczulskiego i Tadeusza Giciera.

Przewodnik został opracowany i wydany w rekordowym czasie, w ciągu miesiąca. - *Okazało się, że i w Suwałkach można wydać książkę na przyzwoitym poziomie edytorskim. Nie trzeba już*

oglądać się na duże ośrodki miejskie, gdyż są tu na miejscu wystarczające warunki techniczne - powiedział Stefan Maciejewski podczas promocji książki 30 listopada w Woje-

wódzkiej Bibliotece Publicznej.

Wiosną przyszłego roku ukaże się drugie wydanie przewodnika uzupełnione o streszczenia obcojęzyczne.

Tekst i foto: (zg)



Krzysztof Grabowski (z lewej) i Stefan Maciejewski.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Browar Północny otrzymał pierwszą nagrodę w V edycji konkursu „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej”.

★ Ojciec Roberto Tucci rozpoczął 1 bm. inspekcję 20 miejsc, w których zatrzyma się papież Jan Paweł II. Na trasie jego podróży jest Ełk i pokamedulskie Wigry. Ojciec Tucci, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo podróży papieskich, rozstrzyga ostatecznie, gdzie zatrzyma się Ojciec Święty. Wszystko wskazuje na to, że Karol Wojtyła będzie odpoczywał nad Wigrami w pobliżu Czarnej Hańczy, po której tyle raz przejechał.

★ Stanisław Tym, dziennikarz, aktor, reżyser, satyryk, Suwalszczanin z wyboru, został laureatem cenionej nagrody „Kisiela”. Nagroda jest przyznawana pod patronatem tygodnika „Wprost”, który honoruje w ten sposób pamięć Stefana Kisielewskiego, niezależnego publicysty, kompozytora i pisarza.

★ Trwa konflikt wokół ulokowania, decyzji wojewody, w puńskim ośrodku zdrowia placówki straży granicznej. Miejscowi protestują uważając, że

pogranicznicy mogą znaleźć siedzibę w nieodległych Smolnach a nie w wybudowanej, również przez Litwinów, placówce zdrowia. Decyzja wojewody została zaskarżona do Naczelnego Trybunału Administracyjnego, a w miasteczku zawiązał się komitet protestacyjny. Pod listami protestacyjnymi złożyli podpisy praktycznie wszyscy mieszkańcy wsi. Szykuje się nowy konflikt o charakterze narodowościowym.

★ Na przejściu granicznym w Budzisku celnicy zatrzymują najczęściej papierosy, a na przejściu w Ogrodnikach „pirackie” płyty kompaktowe. W listopadzie znaleziono ich ponad 3 tysiące. Jedna płyta kosztuje od 12 do 15 zł. Zysk sięga pięciu złotych.

★ Ukazała się kolejna książka Aleksandra Omilianowicza pt. „Przed wyrokiem. Rozmowy z gestapowcem”. Jest to zapis wywiadu, jaki w 1948 roku autor, pracownik Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przeprowadził z kierownikiem gestapowskiego referatu zajmującego się zwalczaniem ruchu oporu m.in.

na Suwalszczyźnie.

★ Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku przygotowuje katalog gospodarczy firm zrzeszonych w organizacjach samorządu gospodarczego przyszłego województwa podlaskiego. Wszelkich informacji udziela biuro Izby, tel./fax (0-85) 741 14 04.

★ WSZYSTKIM DZIECIOM PRZYPOMINAMY ADRES DO ŚW. MIKOŁAJA.

Mieszka on w Laponii w małej fińskiej wiosce. Jeśli chcecie do niego napisać, kartki zaadresujcie: Św. Mikołaj, 96-300 Rovaniemi. Suomi Finlandia.

(mes)

SPARTAKIADA

5 grudnia zarządy wojewódzki i miejski TKKF oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Suwałkach zorganizowali VIII Wojewódzką Spartakiadę Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski.

Była to impreza integracyjna dzieci niepełnosprawnych, polegająca na rozgrywaniu konkurencji rekreacyjnych oraz zabawie ze zdrowymi rówieśnikami.

Do uczestników imprezy przybył również św. Mikołaj i wręczył dzieciom prezenty.

Spartakiadę sponsorowali: Urząd Miejski, Urząd Wojewódzki, Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości, piekarnia „Jasia”, firma „Mirage”, sklepy „Klaudiusz” i „Hitek”.

(zg)

ZAPROSILI NAS:

★ **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej** na „Wieczór z Mickiewiczem”.

★ **Szkoła Podstawowa nr 5** na spektakl związany ze Światowym Dniem Walki z AIDS.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na uroczyste otwarcie wystawy XVII Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej.

Dziękujemy!

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 27 listopada do 3 grudnia na terenie naszego województwa zanotowano 7 rozbojów, 51 włamań, 28 kradzieży (w tym 11 samochodów) i 10 przestępstw gospodarczych. W 9 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a 10 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa policja zatrzymała 36 sprawców, z tego 20 w Suwałkach.

Napad na sklep

Wieczorem, 3 grudnia, do sklepu spożywczego przy ul. Konopnickiej wszedł zamaskowany mężczyzna w wieku ok. 17-19 lat, który grożąc pistoletem zażądał od ekspedientki wydania pieniędzy. Kobieta oddała napastnikowi ok. 600 zł. Sprawca napadu zbiegł.

Ofiara mrozów

W lesie w pobliżu baru w Płocicznie 28 listopada znaleziono zwłoki 54-letniego mieszkańca tej wsi Mariana B. Przyczyną

śmierci było zamarznięcie.

Śmierć w garażu

Rano, 30 listopada, w garażu przy ul. Moniuszki znaleziono zwłoki 36-letniego Wiesława K. Mężczyzna leżał na rozłożonym fotelu swego samochodu. Policja wyklucza działanie osób trzecich.

Podpalenie

Wieczorem, 29 listopada, nieznanymi sprawcy po wybijeniu szyby w kantorze przy ul. Sejneńskiej wrzucili do jego wnętrza pojemnik z łatwopalną cieczą. Spaliła się wykładzina i zostały okopco-

ne ściany i sufit. Straty oszacowano na tysiąc zł.

Włamania i kradzieże

Nocą z 26 na 27 listopada włamano się do sklepu ze sprzętem rybackim na bazarze przy ul. Sejneńskiej. Złodzieje wynieśli sieci żyłkowe i stylonowe, tkaniny sieciowe i linki na łączną sumę ok. 12 tys. zł.

Następnej nocy nieznanymi sprawcy ukradli z kiosku spożywczego przy ul. Andersa papierosy, kawę i inne artykuły. Straty - 5 tys. zł.

Natomiast z 29 na 30 listopada z firmy Litpol przy ul. Sejneńskiej zginął komputer marki Optimus oraz drukarka. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na ponad 5 tys. zł.

Złapani

na gorącym uczynku

Tuż przed północą, 27 listopada

da, policja zatrzymała dwóch siedemnastolatków - Łukasza L. oraz Bartosza F., którzy włamali się do seata zaparkowanego przy ul. Kowalskiego.

Uwaga

na samochody!

W minionym tygodniu z suwalskich parkingów zginęło osiem aut. Były wśród nich cztery fiaty 126p: dwa zielone - z ul. Daszyńskiego (SWZ 8411) i z ul. Noniewiczza (SWT 3147) oraz dwa czerwone - z ul. Lityńskiego (SWN 3638) i z ul. Utrata (SWX 9925). Ponadto skradziono dwa polonezy - granatowy z ul. Waryńskiego (SWT 8557) i czerwony z ul. Konopnickiej (SWX 3819), białego opla kadeta z ul. Lityńskiego (U 503 480) oraz bordową ładę (SWO 1791) z ul. Piłsudskiego.

(aw)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w:

- ★ naradzie poświęconej sprawom organizacji powiatowych służb, inspekcji i straży, która odbyła się w Łomży,
- ★ uroczystości z okazji 40-lecia HDK PCK w Polsce i Dni Honorowego Krwiodawstwa,
- ★ spotkaniu z okazji Dnia Górnika zorganizowanym przez Suwalskie Zakłady Surowców Mineralnych, przewodniczył nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu akcjonariuszy SSSE SA w Suwałkach oraz spotkał się z:
- ★ komendantem KWP Romanem Szafrancem, komendantem KRP Janem Truchanem i pełnomocnikiem wojewody suwalskiego ds. bezpieczeństwa Stanisławem Walendzewiczem w sprawie struktury policji,
- ★ szefem Delegatury Komisji Europejskiej w Polsce ambasadorem Rolfem Timansem (zdjęcie obok). (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Na posiedzeniu Zarządu Miasta 1 grudnia spotkali się jego członkowie - ustępujący i nowo powołani. Prezydent Grzegorz Wołagiewicz podziękował osobom sprawującym dotychczas tę funkcję, podkreślając osiągnięcia w wielu dziedzinach życia miasta, które były możliwe dzięki ich zaangażowaniu w rozwiązywanie niejednokrotnie trudnych spraw. Nowy zarząd czeka kontynuacja wielu zadań. W najbliższym czasie pojawiają się też nowe problemy związane z wprowadzeniem w życie reformy administracyjnej kraju, reformą oświaty i służby zdrowia, opracowaniem budżetu miasta na rok przyszły oraz wiele innych.

Przetarg

Zarząd Miasta zaakceptował wniosek dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych dotyczący zatwierdzenia wyników przetargu na wykonanie przyłącza wodociągowego do budynku przy ul. E. Plater 18 i instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku przy ul. E. Plater 14. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej, zadanie to wykona Zakład Instalacji Sanitarnych i Budownictwa Ogólnego Adama Walendzewicza za 10.666,29 zł.

Nowy dyrektor

Nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 8 została Aniela Soroka, dotychczasowy wicedyrektor tej placówki.

Pieniądze dla szkół podstawowych

Zarząd Miasta zaakceptował propozycję podziału dodatkowo pozyskanych środków finansowych dla szkół podstawowych. Poszczególne placówki otrzyma-

ją następujące kwoty: SP 1 - 13.000 zł (na dofinansowanie klasy informatycznej), SP 2 - 3.000 zł (pokrycie wynagrodzenia i składki ZUS nauczyciela będącego na urlopie zdrowotnym), SP 3 - 4.000 zł (zabezpieczenie wynagrodzeń za nauczanie indywidualne), SP 4 - 8.000 zł (dokończenie remontu), SP 5 - 7.000 zł (płace i składki ZUS nauczycieli zatrudnionych w Podstawowym Studium Zawodowym), SP 6 - 4.000 zł (wypłata odprawy emerytalnej), SP 7 - 150.000 zł (płace i ZUS, w tym 2.000 zł na opłatę obozu sportowego), SP 8 - 11.000 zł (dokończenie remontu łazienek), SP 9 - 2.000 zł (opłata za c.o.), SP 10 - 51.483,53 zł (opłata zobowiązań za c.o.).

Wizyta Francuzów

Od 6 do 12 grudnia będzie przebywać w Suwałkach 7-osobowa grupa animatorów socjokulturalnych z Grande-Synthe. Program ich pobytu poświęcony jest wymianie doświadczeń w zakresie działań profilaktycznych i zagospodarowania czasu wolnego dzieciom i młodzieży. Goście z Francji zapoznają się m.in. z działaniami edukacyjnymi słuchaczy Medycznego Studium Zawodowego, społecznymi zadaniami szkoły (zajęcia w Szkole Podstawowej nr 11), zajęciami pozalekcyjnymi proponowanymi dla tzw. grup ryzyka (dzieci i młodzieży zagrożonych patologią społeczną) w Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań”, realizacją procesu wychowawczego w liceum (LO nr 1), wezmą też udział w wielu zajęciach praktycznych. (ag)

Wyborcze kulisy

JAK TWORZONO WŁADZĘ MIEJSKIE SUWAŁK (2)

11 PAŹDZIERNIKA 1998 R. DZIEŃ WYBORÓW

Sporo, jak na Suwałki, osób, bo ok. 42 proc. udało się do urn wyborczych. W każdym okręgu wyborca miał wybrać z ok. 130 kandydatów tylko jedną osobę do suwalskiego samorządu. Ponad pół tysiąca kandydatów i ich rodziny oczekiwało na wyborcze rezultaty. Oczywiście największe nadzieje mieli z pewnością liderzy list, choć wiadomo, że wyborcy nie zawsze szanują partyjne wskazania.

W niedzielny wyborczy wieczór odbyła się w Radiu 5 dyskusja z udziałem przedstawicieli niektórych suwalskich komitetów wyborczych (AWS, SLD, Suwalskiego Forum Gospodarczego, UW, Przymierza Społecznego). Głównie tych, które - według sondażu Radia 5 - odniosły wyborczy sukces. Zapytali oni około 1500 suwalczan o ich preferencje wyborcze i uzyskali następujące rezultaty: AWS - 28,4 proc., SLD - 23,6 proc., SFG - 15,3 proc., Przymierze dla Suwałk - 11,3 proc., Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki - 8,8 proc., Suwalski Klub Samorządowy - 7,3 proc. Inne komitety uzyskały jedynie śladowe poparcie. Takie rezultaty bardzo ucieszyły przedstawicieli niektórych komitetów. W studiu radiowym szybko więc obliczono, że AWS

powinna uzyskać około 14 mandatów, SLD - 11, a SFG 7-8. Mój komitet wyborczy (SKS) miał w takiej sytuacji znikome szanse nawet na uzyskanie choć jednego mandatu, co oznaczało wyborczą porażkę. Leszek Lewoc (AWS) i Marek Korzun (SFG) zauważyli, że tworząc koalicję, są w stanie przejąć władzę w Suwałkach. Wprawdzie zastrzegano się, że są to jedynie szacunkowe wyniki i trzeba poczekać na te oficjalne, niemniej nie ukrywano zadowolenia - czemu się nie dziwię - ze spełnienia koalicyjnych oczekiwań.

12 PAŹDZIERNIKA (poniedziałek), godz. 7.15

PORANNE SPOTKANIE Z PREZYDENTEM

Zgodnie z umową spotykam się w Urzędzie Miasta z prezydentem Grzegorzem Wołagiewiczem. Nie wie on jeszcze, komu przypadły mandaty (ich rozdział jest dość skomplikowany i wymaga znajomości sum głosów, jakie zdobyły poszczególne komitety), ale ma już dane dotyczące liczby głosów zdobytych przez każdego kandydata. Prezydent wypadł bardzo dobrze i uplasował się na czwartym miejscu wśród wszystkich kandydatów. Biorąc pod uwagę, że star-

Dokończenie na str. 10

Na tę rozmowę umówiliśmy się w kawiarence „Chłodna”. RADOSŁAWA BALCZENIUKA znałam tylko z jego obrazów. Ruch tego dnia w kawiarni był niewielki, więc z łatwością odzukałam młodego artystę.

Ma 35 lat, 7-letnią córkę Emilkę, żonę Grażynę i 56 metrów kwadratowych spółdzielczego lokum na czwartym piętrze przy ul. Wierusza-Kowalskiego. Z wykształcenia jest mechanikiem samochodowym. Dzisiaj mógłby mieć najlepszy warsztat w mieście i nie kłopotać się o pieniądze, ale pewnego dnia dokonał innego wyboru - jego przyszłością miały być farby. Była to decyzja przemyślana i świadoma. Ojciec był architektem, więc może stąd jego pierwsze zainteresowania kartką i ołówkiem. Zaczął uczęszczać do pracowni plastycznej przy ówczesnym WDK. Później była to już praca samodzielna. Gdy miał 14 lat, wziął udział w konkursie zorganizowanym przez UNICEF. - *Otrzymałem wyróżnienie - wspomina - jako jedyne dziecko z Polski.* Początek więc był dobry. Teraz zazwyczaj nie bierze udziału w konkursach, bo ich nie lubi. Uważa, że ocena jakiegoś dzieła to bardzo subiektywna sprawa. Cztery lata temu (1994 r.) na Przeglądzie Plastyki Suwalskiej otrzymał główną nagrodę. Owszem, cieszył się, ale do dzisiaj ma niesmak, bo niektórzy plastycy suwalscy, a zwłaszcza jeden, składali pisemne protesty.

Zaczął malować obrazy olejne i przy nich pozostał. Głównymi motywami jego prac są suwalskie pejzaże i martwa natura.

- *Niektórzy twierdzą - mówi Balczeniuk - że to jest zbyt proste. Jestem blisko związany z naturą, a w naturze nie ma kiczu. Osobiście nie mam nic przeciwko krajobrazom i kwiatkom. Inna sprawa, że próbowałem się z tego „wypłatać”, ale bez powodzenia.*

Z akwarelkami to zupełnie oddzielna historia. Na początku nie traktował ich poważnie. Zaczął je malować „dla oddechu”, przy nich odpoczywał. Po pewnym czasie stwierdził, że to najtrudniejsza technika. Tutaj nie ma już poprawek, człowiek musi być zdecydowany.

Uczestniczy w wielu plenerach krajowych. Zapraszano go do Grande-Synthe. Niektórzy mają poważny problem z zaszufladkowaniem jego osoby. Niby jest artystą, ale to amator, bo przecież nie ma akademickiego dyplomu, a dla wielu to przecież jest najważniejsze. Sam o sobie mówi: *Maluję najlepiej, jak potrafię. W swoich obrazach wolę sprawiać wrażenie rzeczywistości, niż ją*

Kiedyś jego prace można było obejrzeć w Vomiksie, ale już dawno nie ma tego sklepu. Niektórzy lokalni artyści mieli do niego wówczas pretensje, że zaniża ceny, ale musiał to robić, by zachęcić klienta. Każdy z nich - w przeciwieństwie do Balczeniuka - pracuje gdzieś zawodowo; mają stałe dochody. Przy galerii „Chłodna 20” powstała niedawno Galeria Jednego Obrazu. Jest

UDRĘKA I EKSTAZA



odzwierciedlać. Dla mnie nie jest ważne, czy ktoś ma dyplom artysty. Ten z dyplomem może okazać się amatorem.

Wystaw miał niewiele. Pierwsza poważna indywidualna była w MDK w Augustowie w 1992 r. Teraz tam go znają, pytają o niego turyści, więc ciągle wozi tam swoje obrazy. Wystawiają je też w galerii w Nałęczowie, z którą się zaprzyjaźnił.

Rok później (1993 r.) Zdzisław Jaroszek i Jerzy Malinowski zaproponowali mu wystawę w BWA na Kościuszki. Potraktował to jako wyróżnienie. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem.

- *Zostałem wówczas zauważony - mówi artysta - przez jednego z marszandów, którego przedstawił mi, dziś już nieżyjący Wojciech Wojdełko.*

Owoce tego była wystawa w Dusseldorfie. To na razie tyle wystaw indywidualnych.

- *Zbytnio o to nie zabiegam - mówi - bo moje obrazy są ciągle w „obiegu”. Wiem, że wiszą w wielu domach w całej Polsce. Ale gdyby ktoś mi zaproponował zorganizowanie wystawy, to kto wie, czy bym się nie skusił.*

tam też jego akwarela.

Cieszy go, że ludzie kupują jego obrazy, co niezaprzeczalnie świadczy o tym, że podoba się im jego sposób widzenia i odbiór świata. Wie od znajomych, że

profesor Andrzej Strumiłło wyraża się pozytywnie o jego pracach. To mu bardzo schlebia. Artyści z reguły potrzebują „głaskania”, on też.

- *Ciągle jednak - dodaje - mam ten niepokój, czy się podobam, czy ludzie zaakceptowali moją twórczość. Często nie jestem z siebie zadowolony. Myślę, że cały urok sztuki polega na tym, że artysta ciągle poprawia swoje błędy. Tak powstają kolejne dzieła.*

Próbował też swoich sił jako pedagog. Przez dwa lata był instruktorem malarstwa w Miejskim Ognisku Artystycznym. Jego siedmiu (z 10) wychowanków zdobyło nagrody i wyróżnienia w Przeglądzie Twórczości Dziecięcej, który organizuje ROKiS.

Czy przed laty dokonał właściwego wyboru, czy trafił na swoją życiową ścieżkę?

- *Czasami mam ochotę rzucić to wszystko, wyrwać się - mówi - ale sa i takie chwile - i jest ich na szczęście więcej - kiedy, jak w filmie „Udręka i ekstaza”, malując czuję jedność z obrazem, która wciąga i trzyma jak narkotyk. Wtedy wiem, że dobrze wybrałem. I nie żałuję.*

Grażyna Serafin

PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa malarstwa Marka Sobczaka „Wieża Babel”

Galeria PaCamera - gościnnie od 12 grudnia wystawa prac Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Plastycznej

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa „Zauroczenie” Jadwigi Błaszczyk-Jurkonis

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

10.12 - „Lolita”, prod. USA/Franc., od lat 15, godz. 19.45, 22.00
„U Pana Boga za piecem”, prod. pol., od lat 12, godz. 13.30, 15.15, 18.00

11 - 17.12 - „Sposób na blondynkę”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00, 17.00, 19.00, 21.00

Mieszkania komunalne, administrowane przez Zarząd Budynków Komunalnych, podzielone są na sześć kategorii - poczynając od mieszkań z centralnym ogrzewaniem i ciepłą wodą do mieszkań bez wody i kanalizacji (wśród nich są też lokale socjalne). Średni miesięczny koszt metra ich utrzymania wynosi 1,55 zł. Ujemny

tego w programie sesji. Przewodniczącą **Andrzej Kolenkiewicz** musiał kilkakrotnie ogłaszać przerwę, by skonsultować te sprawy z prawnikami. Zgodnie ze statutem rady, w pracach komisji mogą uczestniczyć też osoby spoza rady, ale jedynie nie więcej niż 50 proc. składu komisji. W tym przypadku chodziło w zasadzie o jed-

głowskiego, ale nie uzyskała ona akceptacji większości radnych). Przewodniczącym komisji porządku publicznego został **Zdzisław Wronowski** (kandydatem członków komisji był **Stanisław Zaborowski**), a komisji ładu przestrzennego - **Tadeusz Szymańczyk**, na którego głosowali wszyscy radni.

Pierwszym 45 minutom sesji



Zdzisław Wronowski.

IV sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

DROŻEJ W LOKALACH KOMUNALNYCH

O 15 proc. wzrośnie od 1 stycznia 1999 roku stawka czynszu regulowanego w mieszkaniach komunalnych. Tak zdecydowali suwalscy radni na sesji 30 listopada. Nowa stawka bazowa wynosi 1,07 zł za metr kwadratowy. Wysokość czynszu zależy od usytuowania i standardu mieszkania.

wynik finansowy w gospodarce komunalnymi zasobami mieszkaniowymi zamyka się kwotą ok. 700 tys. zł. Radni prosili o analizę kosztów działalności ZBM. Interesowali się także, jaki jest procent ściągłości czynszu. - *Decyzja o podwyżkach jest zawsze niepopularna* - zauważył radny **Stanisław Dziemian** - *tym bardziej że radni otrzymali protest przeciw podwyżkom podpisany przez ponad dwustu mieszkańców Osiedla II. Rachunek ekonomiczny jest jednak bezwzględny*. Podwyżki (tabelę czynszów drukujemy na str. 13) uchwalono stosunkiem głosów 24 za, 3 przeciw i 6 wstrzymujących się.

W programie sesji było również ustalenie składów osobowych stałych komisji rady, które radni zaakceptowali na poprzedniej sesji. Radny **Zbigniew De-Mezer** w imieniu komisji statutowej zaproponował, aby liczyły one nie więcej niż 9 osób. Wywołało to gwałtowny sprzeciw opozycji. Jej zdaniem, nie powinno się ograniczać aktywności radnych. Powinni pracować w tych komisjach, w których chcą i czują się kompetentni. Wysuwano argumenty, że zatwierdzenie takiego wniosku spowoduje zmianę statutu, a w dodatku nie było

nego człowieka, gdyż tylko w obsadzie trzech komisji zdarzył się przypadek, że zapisało się do nich po dziesięć osób. Wniosek o 9-osobowych składach zatwierdzono. W trzech komisjach zaszła potrzeba zmniejszenia stanu osobowego. - *Moim zdaniem, złamano prawo* - stwierdził radny **Jarosław Zieliński** - *ale dla dobra sprawy proszę o wykreślenie mnie ze składu komisji oświaty i wpisanie do komisji porządku publicznego*. Do tej samej komisji przeniosła się również z komisji finansowo-gospodarczej radna **Barbara Klimiuk**. Natomiast radny **Wiesław Gołaszewski** zrezygnował z pracy w komisji gospodarki przestrzennej na rzecz komisji kultury, sportu, promocji miasta i współpracy z zagranicą.

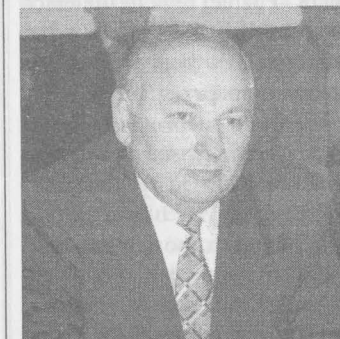
Komisje wyłonili spośród siebie przewodniczących, których następnie zatwierdzała cała rada. Szefem komisji finansowo-gospodarczej został **Mieczysław Urbanowicz**, a komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej - **Stanisław Dziemian**. Komisji rewizyjnej przewodniczyć będzie **Maria Bogucka**, a komisji oświaty - **Zbigniew De-Mezer**. Na czele komisji kultury stanie **Zbigniew Walendzewicz** (radny Z. Filipkowski zgłosił kandydaturę **Krzysztofa Bar-**

przysłuchiwał się poseł **Henryk Goryszewski**. - *Suwałki będą musiały opracować swoją strategię walki o miejsce w Polsce* - zapowiedział suwalskim radnym. - *Żeby się to wam udało, musicie się nauczyć ładnie i rozumnie dzielić. Różnice powinny pozostać, a spierać się należy o to, kto ma lepszą receptę dla tego miasta* - pouczył. Nie odpowiedział natomiast (gdyż wcześniej opuścił obrady) radnemu **Ryszardowi Ołowiowi** na pytanie o to, jakie będą losy pracowników likwidowanych instytucji wojewódzkich. Prezydenci **Grzegorz Wołagiewicz** i **Mieczysław Grnyo** stwierdzili, że wprawdzie odbywają się różne spotkania na ten temat, ale na wiele pytań z tym związanych nie można uzyskać odpowiedzi. Nie wiadomo, ile osób z obecnego Urzędu Wojewódzkiego przejdzie do Urzędu Miasta, gdzie będą one pracować, jakie środki finansowe trzeba zaplanować na ten cel. Wątpliwości próbował rozwiewać radny **Wiesław Gołaszewski** - dyrektor generalny UW. Już jest lista osób przewidzianych do pracy w UM, ale on jej nie zna. - *Okazuje się, że znowu „góra” wie lepiej* - powiedział prezydent **Wołagiewicz**.

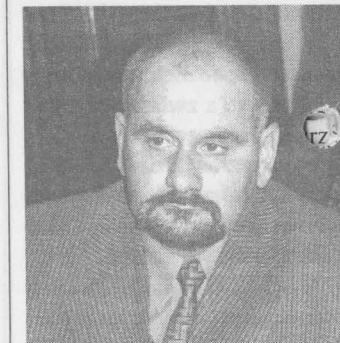
Anatolia Gagacka
Fot. Z. Gałaszewski



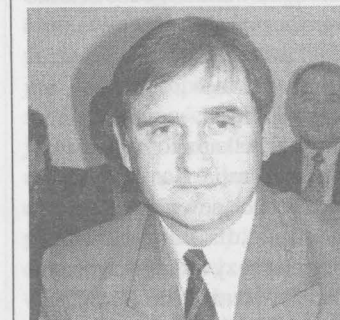
Stanisław Dziemian.



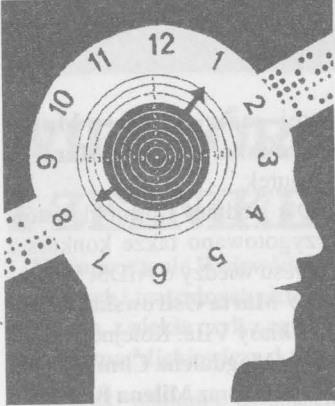
Mieczysław Urbanowicz.



Zbigniew Walendzewicz.



Stanisław Sieczkowski został radnym w miejsce Eligiusza Myszkowskiego, który złożył mandat.



SONDA „TS”

kilka pytań. Odpowiedzi były mało wyczerpujące, mało satysfakcjonujące i w związku z tym nie potrafiliśmy jednoznacznie przyznać racji ani projektowi uchwały, ani tym, którzy byli jej przeciwni. Myślę, że potrzebne są głębsze analizy ekonomiczne - i to na piśmie, a także jednoznaczna odpowiedź na pytanie o kierunek działań związanych z gospodarką zasobami ko-

CZYNsze REGULOWANE

Na ostatniej sesji Rada Miejska podjęła decyzję o podwyższeniu czynszów regulowanych. Poprosiliśmy radnych, by uzasadnili swoje głosy za i przeciw tej decyzji.

TADEUSZ SZYMAŃCZYK - Przymierze dla Suwałk

- Głosowałem za, ponieważ jestem zwolennikiem ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych. Nie zgodzę się z radnymi, którzy byli przeciw, bo uderzą w biednych. Zapomnieliśmy o jednym aspekcie ustawy, a mianowicie o dodatkach mieszkaniowych. Niech ludzie zamożni, mieszkający w zasobach komunalnych, zapłacą koszty faktycznie ponoszone na utrzymanie mieszkań, natomiast ludzie mniej zamożni dostaną dodatek mieszkaniowy. Jestem natomiast przeciwny dofinansowaniu z budżetu mieszkań komunalnych, ponieważ dochody miasta pochodzą z podatków wszystkich mieszkańców i nie zgadzam się z tym, żeby wszyscy łożyli na utrzymanie mieszkań jakiejś części miasta w zasobach komunalnych.

ZBIGNIEW FILIPKOWSKI - AWS

- Ja oczywiście byłem przeciw podjęciu tej uchwały, ponieważ nie było wystarczającej ilości dokumentów uzasadniających skalę podwyżki. Poza tym domagałem się, by przedstawiono analizę techniczno-ekonomiczną przedsiębiorstwa, bo mieszkań w zasobach komunalnych ubywa, a koszty utrzymania Zarządu Budynków Mieszkalnych rosną. Nie wiadomo, gdzie są te pieniądze. Przyznaję, że jest inflacja i trzeba pewne ceny zgodnie z nią regulować. Tutaj jednak proponuję się podwyżkę dwukrotnie wyższą niż przewidywana na rok przyszły inflacja. Niepokoi mnie, że tak bezkrytycznie do tego podchodzimy, marnując publiczny grosz, nie bardzo wiedząc, na co pójdą te pieniądze.

JAROSŁAW ZIELIŃSKI - Przymierze dla Suwałk

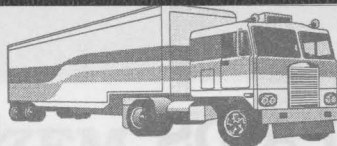
- Wstrzymałem się od głosu. Zrobiłem to dlatego, że Zarząd Miasta przedstawił zbyt skąpą informację na ten temat. Zadałem

munalnymi, gdyż bez tego trudno jest ustalać jakąś długofalową politykę. Nie jest słuszne porównywanie stawek czynszu w naszym mieście do stawek w innych miastach. Suwałki są miastem o dużym bezrobociu; istnieje tutaj znaczna sfera ubóstwa, ludzie zarabiają mniej niż w dużych miastach. Być może stawki za czynsze w zasobach komunalnych nie są wysokie w stosunku do tych w spółdzielniach mieszkaniowych, jednak często mieszkają w nich ludzie o bardzo niskich dochodach.

MARIA LAURYN - Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk

- Zgodnie z przepisami o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych, stawki czynszu regulowanego, płaconego przez najemców mieszkań komunalnych, są zróżnicowane w zależności od standardu mieszkania i wyposażenia w urządzenia ciepłownicze i sanitarne. Mieszkania komunalne, administrowane przez ZBM, podzielone są na sześć kategorii - od mieszkań o standardzie współczesnym do mieszkań bez wody i kanalizacji. Podjęta uchwała jest kontynuacją polityki poprzedniej rady. Ważne jest jej uzasadnienie, ponieważ w projekcie planu gospodarczego i finansowego ZBM na przyszły rok założono wzrost kosztów remontu o 109,3 proc. od poziomu inflacji. Bez wykonania zwiększonego zakresu rzeczowego, a w tym finansowego, remontu i konserwacji niemożliwe będzie prowadzenie jakiegokolwiek racjonalnej gospodarki tymi zasobami komunalnymi, których stan techniczny systematycznie się pogarsza. Sądzę, że obligatoryjnie, zgodnie z przepisami, na miesiąc przed zakończeniem roku trzeba było podjąć tę uchwałę. Stawki na 1999 r. nie są najwyższe w naszym regionie, wręcz przeciwnie - są jedne z najniższych.

Notowała: Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

UNIwersALNIE

Przyzwyczajiliśmy się do określenia „uniwersalny” odmieniane go przez przypadki w określaniu różnych specyfików i części do naszych pojazdów. Uniwersalny był np. olej silnikowy, opony, świece zapłonowe i żarowe, błotniki, zderzaki, bagażniki itd. .

Uniwersalne opony doskonale służyły kiedyś i zimą, i latem. Trochę tylko dziwili się ludzie, że zimą nie można zapanować nad pojazdem na zaśnieżonej drodze.

Dzisiaj określenie „uniwersalny” nie ma już sensu. Inaczej wygląda bezpieczna jazda zimą na oponach specjalnie dobranych do takich warunków pogodowych. Innych opon wymaga suchy asfalt latem, a innych grząska, jesienna, polna droga.

Nie wolno mieszać silnikowego oleju syntetycznego z naturalnym. Nie wolno nawet łączyć olejów w swoich grupach, to znaczy oleju syntetycznego jednego typu z innym olejem syntetycznym. Producent gwarantuje bezawaryjną pracę silników pod warunkiem używania odpowiednich, wskazanych przez niego smarów i środków konserwujących.

Starzy kierowcy i doświadczeni serwisanci mówią, że jeżeli coś w świecie pojazdów jest uniwersalne, czyli do wszystkiego, oznacza to, że prawdopodobnie jest do... niczego.

ZIMOWE OSTROŻNOŚCI

Aura nie dała nam aura, by spokojnie przestawić się z warunków jesiennych na zimowe. Dobrzy i doświadczeni kierowcy zawsze jednak znajdują czas na drobny trening o tej porze roku. Na przykład wyjeżdżają na boczne drogi o małym natężeniu ruchu i tam próbują, czy to gwałtownie przyspieszyć, czy też zatrzymać się lub nagle skręcić. Oczywiście takie manewry na śliskiej jezdni najczęściej doprowadzają do poślizgu. Trzeba więc wyczuć, gdzie jest granica między dobrą przyczepnością auta do jezdni a niekontrolowanym poślizgiem. Warto na takiej drodze czy jakimś placu wypróbować swój samochód, jak się zachowuje, by pamiętając o podstawowych zasadach kierowania pojazdem, móc przewidzieć nasze reakcje i konieczne dla bezpiecznej jazdy manewry. W naszym mieście jest specjalne miejsce do tego rodzaju ćwiczeń. Trzeba skontaktować się z Automobilkлубem Suwalskim lub Zespołem Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego, gdzie można takich ćwiczeń popробować na tamtejszym torze kartingowym. Można tam też przećwiczyć manewry pozwalające na ominięcie przeszkody na drodze. Wbrew pozorom, wolna jazda i sprawne hamulce to jeszcze nie wszystko, aby bezpiecznie dojechać do celu.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Ulica Chłodna to nietypowa ulica w naszym mieście. W ciągu dnia przejeżdża nią więcej samochodów, niż np. ulicami Cicha czy Miła. Jest to zastanawiające, bo Chłodna jest przecież zamknięta dla ruchu wszelkich pojazdów.

2. Chłodna bije też inne rekordy. Bywa (jak np. 24 listopada), że stoi tam 27 samochodów. Ponad 90 proc. z nich nie jest własnością mieszkańców tej ulicy.

3. W Suwałkach zaobserwowano nowy rodzaj rowerów. Mają cztery koła i silnik o pojemności ok. 1,6 l. Powiecie, że to zwykłe samochody. Chyba nie, skoro każdego dnia przejeżdżają ulicą Grabową w stronę ulicy Utrata drogą „tylko dla rowerów”.

4. Na ulicy Modrzewiowej, przed skrzyżowaniem z ulicą Grabową, ustawiono znak „ulica z pierwszeństwem przejazdu” (wraz odpowiednią tablicą) po łuku wprost przed... zakazem wjazdu. Kierowco, masz więc pierwszeństwo, ale możesz wjechać.

5. Suwalskie Stowarzyszenie Szalonych Kierowców (SSSK) zaprasza na wspólne ślizganie się ulicą Kamedulską. Nawet, gdy wszędzie jezdnie są suche, tam zwsze są odpowiednie warunki do treningów. Najlepsza ślizgawka znajduje się przy budynku Szkoły Podstawowej nr 3.

MŁODZIEŻ O AIDS

Spektakl „Sprawa dla reportera” to przedstawiona przez dziennikarkę radia historia Olki, uczennicy siódmej klasy. Scenariusz przedstawienia został napisany przez Marzenę Misiurek z kl. VIIe Szkoły Podstawowej nr 5. Przygotowali je członkowie kółka teatralnego, prowadzonego przez polonistkę Krystynę Trzaskę, w związku ze Światowym Dniem Walki z AIDS.

Olka chodzi do szkoły, jest dobrą uczennicą, jednak w jej życiu pojawiają się problemy. Nie może porozumieć się z rodzicami, czuje, że jest nierozumiana i niekochana. Zaprzyjaźnia się z grupą rówieśników, którzy w narkotykach szukają ucieczki od swoich kłopotów. Kontakt z narkotykami, udział w napadzie na sklep, ucieczka z domu - tak wygląda jej młode życie. W końcu trafia do ośrodka odwykowego. Tam poznaje młodych ludzi podobnych do niej, takich, którzy kiedyś „brali”, a teraz walczą z nałogiem. Któregoś dnia umiera jej koleżanka, zarażona wirusem HIV. Używały tych samych igieł do wstrzykiwania sobie narkoty-

ków. Olka na szczęście nie jest zarażona. Udaje się jej w końcu wyjść z nałogu. Postanawia, podobnie jak siostra Anka z ośrodka, pomagać innym wychodzącym z nałogu.

Spektakl miał premierę pod koniec października. Został zgłoszony do konkursu wojewódzkiego, który w tym roku przebiega pod hasłem „Razem pokonamy AIDS”. Prezentowany był również rodzicom, uczniom SP 5 oraz dwóm klasom z SP 7 i SP 10.

- Ten spektakl szczególnie działa na rodziców. Jak potem opowiadają na zebraniach, analizują swoje postawy, zachowania wobec dzieci - mówi **Krystyna**

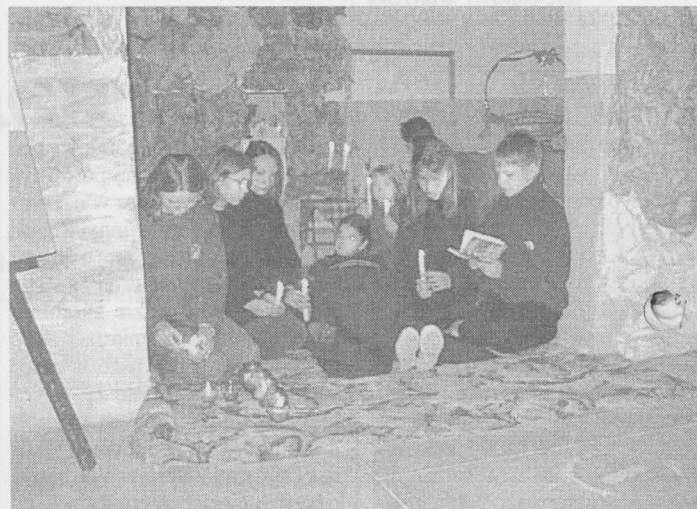
Trzaska. - To trafia do nich bardziej niż wszelkie rozmowy czy pogadanki.

Światowy Dzień Walki z AIDS był również pretekstem do zorganizowania wśród uczniów szkoły konkursu plastycznego zatytułowanego „Zgubne użytki”. Spośród około 500 prac najwyższej oceniono pracę **Katarzyny Kotowskiej** z kl. VIIa. Drugą nagrodę otrzymała jej koleżanka

z tej samej klasy - **Marta Ostrowska**, a trzecią **Marzena Misiurek**.

Dla siódmo- i ósmoklasistów przygotowano także konkurs z zakresu wiedzy o AIDS. Wygrała go **Marta Ostrowska**, uczennica klasy VIIa. Kolejne miejsca zajęły **Magdalena Chmielewska** (kl. VIIa) oraz **Milena Bonarska** (kl. VIII d).

(aw)



KASZUBI W SUWAŁKACH

Na zaproszenie władz wojewódzkich na Suwalszczyźnie przebywała delegacja Stowarzyszenia Turystycznego „Kaszuby”. Towarzystwo jej dziennikarze pomorskiej prasy. Celem wizyty było nawiązanie współpracy z naszymi biurami turystycznymi.

Goście z Kaszub proponują wzajemną promocję w mediach, która może zachęcić nas do spędzania urlopów na Kaszubach, a mieszkańców Pomorza na Suwalszczyźnie.

Na wiosnę stowarzyszenie „Kaszuby” zamierza zaprosić dziennikarzy suwalskich do odwiedzenia ich regionu.

Tekst i foto: (zg)



IGRZYSKA EUROREGIONU NIEMEN

W najbliższy weekend (12-13 bm.) odbędą się w Suwałkach I Igrzyska Sportowe Młodzieży Euroregionu Niemen. Weźmie w nich udział około 250 sportowców (w wieku 15-18 lat) z Suwałk, Olity, Mariampola i Grodna. Będą oni rywalizować w biegach przełajowych, tenisie stołowym, piłce nożnej, siatkówce i koszykówce.

Biegi rozgrywane będą w Jasionowie, pozostałe konkurencje w szkołach podstawowych nr 7 i 10, Zespole Szkół Technicznych, Zespole Szkół Zawodowych oraz w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Uroczyste otwarcie igrzysk przewidziane jest 12 grudnia o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej nr 10.

Organizatorami imprezy są Rada oraz Biuro Euroregionu Niemen, Wojewoda Suwalski oraz Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Suwałkach.

(aw)

ZBIÓRKA DLA POTRZEBUJĄCYCH

Podobnie jak w poprzednich latach, Polski Komitet Pomocy Społecznej organizuje zbiórkę darów finansowych i rzeczowych na paczki gwiazdkowo-noworoczne dla dzieci z rodzin wielodzietnych, patologicznych oraz sierot.

W związku z tym PKPS zwraca się do ludzi dobrej woli, zakładów pracy oraz instytucji o udział w akcji. Dzięki niej wszyscy możemy podarować odrobinę radości tym, którzy zostali skrzywdzeni przez los.

Pieniądże można wpłacać pod hasłem „O uśmiech i radość dziecka” na konto: ZW PKPS - PKO Suwałki nr 10204711-404-270-1. Dary rzeczowe przyjmowane są w siedzibie biura PKPS przy ul. Noniewiczza 59 B od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00, tel. 566-44-02.

(aw)

WIECZÓR Z MICKIEWICZEM I ZELNIKIEM

Na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej odwiedził Suwałki znany z wielu ról filmowych i teatralnych aktor Jerzy Zelnik. Przyjechał do nas ze spektaklem „Idę z daleka, nie wiem, z piekła czyli z raju” poświęconym życiu i twórczości naszego narodowego wieszca Adama Mickiewicza, którego dwusetną rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku.

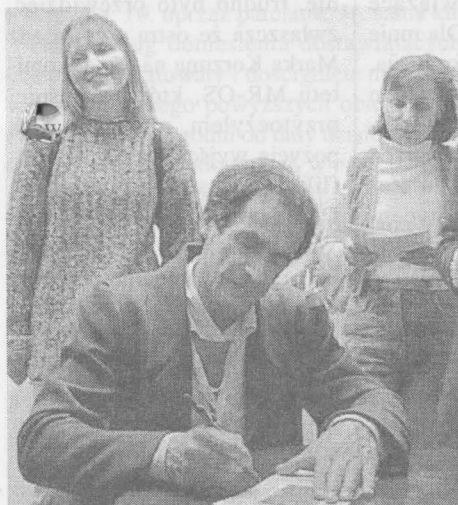
Spektakl obejmuje dwanaście lat z życia poety (1820 - 1832) i jest montażem fragmentów „Pana Tadeusza”, „Ballad i romanśów”, „Sonetów krymskich”, „Dziadów” oraz kilku innych wierszy, przeplatany jego korespondencją do przyjaciół. Autorem scenariusza jest sam wykonawca. Inspiracją do jego napisania, jak wyjawiał aktor, była książka Jeana Charlesa Gille-Marsanigo „Adam

Mickiewicz - studium psychologiczne”. Tło muzyczne spektaklu przygotował kompozytor Wojciech Konikiewicz.

Scenariusz powstał na zamówienie. Aktor występował ze spektaklem i w Stanach Zjednoczonych, i w kraju. Jak zdradził dziennikarzom, przystąpił do tego pomysłu z dużymi oporami, gdyż nigdy ani osoba Mickiewicza, ani nawet jego twórczość, poza „Dziadami”, specjalnie go nie fascynowała.

Mickiewicz w wykonaniu Jerzego Zelnika to człowiek niezwykle samotny, tęskniący za krajem, odrzucony...

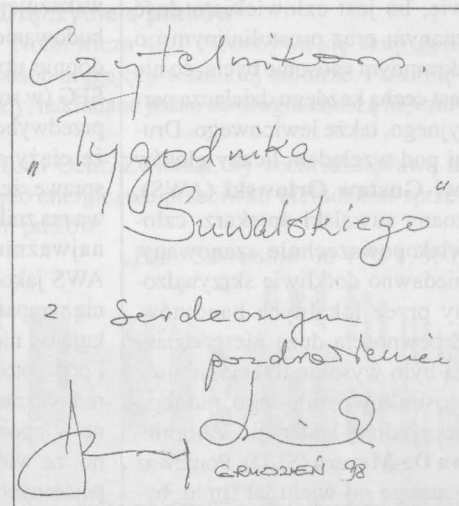
- Odkryłem go po czterdziestu latach - przede wszystkim jako człowieka. Właściwie tej koncepcji uczłowieczenia Mickiewicza podporządkowałem dobór tekstów poetyckich i części epistolarnej - powiedział **Jerzy Zelnik** podczas rozmowy z dziennikarzami. - Ten spektakl to jest mój głos w dyskusji o Mickiewiczu. Książka Gille-Marsanigo pomogła mi dostrzec w Mickiewiczu człowieka pełnego sprzeczności - trudnego we współżyciu, a jednocześnie łatwego, z jednej strony podziwianego, z drugiej pogardzanego, bawidamka jednocześnie i marzącego



o samotności. Te iskrzenie się sprzeczności najbardziej mnie zafascynowało.

Jerzego Zelnika pamiętamy przede wszystkim z roli Ramzesa XIII w „Faraonie” w reżyserii J. Kawalerowicza, a także z seriali „Doktor Murek” i „Królowa Bona”. Na deskach scenicznych grał m.in. w „Spiskowcach” według Conrada, „Wrogach” Gorkiego, „Dziadach” Mickiewicza, „Nieboskiej komedii” Krasińskiego i wielu innych. Od 1992 r. jest związany z warszawskim Teatrem Powszechnym. Ostatnio oglądamy go w telewizyjnym serialu „Klan”.

Nazwisko Jerzego Zelnika ściągnęło do nie dużej sali biblioteki wielu jego wielbicieli. Po spektaklu niemal wszyscy czekali na możliwość otrzymania autografu aktora i wspólne go pozowania do zdjęcia. (aw)



KOSZTOWNA PAMIĘĆ

Kwotę 25 tys. zł przeznaczono w tym roku na utrzymanie miejsc pamięci narodowej w Suwałkach. 17 tys. zł zarezerwowano w budżecie miasta, 8 tys. zł wyniosła dotacja z Urzędu Wojewódzkiego. Najwięcej prac wykonano na cmentarzu jeńców radzieckich. Naprawiono tam dziewięć przeseł ogrodzenia, wycięto uschnięte drzewa i krzewy, pobielono główny pomnik.

Uporządkowano również mogiły członków grupy oporu kpt. Stanisława Bielickiego w lesie szwajcarskim. Na cmentarzu przy ul. Bakałarzewskiej wymieniono m.in. 9 płyt w kwaterze żołnierzy POW. Natomiast na cmentarzu przy kościele pw. św. Piotra i Pawła odnowiono groby żołnierzy 41 Pułku Piechoty zdewastowane w lipcu tego roku przez wandalów.

Z innych prac należy wymienić systematyczną pielęgnację zieleni wokół pomnika Żołnierzy Września 1939 r. przy ul. Wojska Polskiego, pomnika Straceń przy ul. Sejneńskiej, Dębu Wolności w parku Konstytucji 3 Maja

czy pomnika Ułanów Grochowskich na cmentarzu przy ul. Bakałarzewskiej.

Służby miejskie sprawowały także opiekę nad grobami rodzinnymi Aleksandry Piłsudskiej, dra Teofila Noniewicza, Tadeusza Lutostańskiego, prezydentów Suwałk - Wawrzyńca Gałaja i Jana Szmida.

Największe koszty pochłania usuwanie szkód wyrządzanych przez wandalów i chuliganów, którzy nie są w stanie uszanować żadnego, nawet najświętszego miejsca. Nagminnym zjawiskiem jest kradzież młodych krzewów iglastych i kwiatów, bezmyślne

niszczenie pomników i nagrobków, urządzanie - jak to ma miejsce w przypadku pomnika przy ul. Wojska Polskiego - pijackich schadzek.

Opiekę na miejscami pamięci narodowej powierzono w tym roku przedsiębiorstwu „Zieleń”

i „Wrzós”. W Urzędzie Miasta prace te nadzorowali **Jolanta Tama** i **Zofia Szwegier** z Wydziału Inwestycji Budowlanych oraz **Kazimierz Gagacki** z Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. (rl)



Naprawione krzyże na grobach żołnierzy 41 Pułku Piechoty na cmentarzu przy ul. Wojska Polskiego.



Wyborcze kulisy

JAK TWORZONO WŁADZE MIEJSKIE SUWAŁEK (3)

Dokończenie ze str. 4

tował z ostatniego miejsca na liście i nie rozlepił w mieście żadnego plakatu wyborczego, jest to z pewnością sukces. Najwięcej głosów zdobył **Ryszard Olów** (SLD), czemu się zbytnio nie dziwię, bo jest człowiekiem dość znanym oraz prostolinijnym i o skromnym sposobie bycia, co nie jest cechą każdego działacza partyjnego, także lewicowego. Drugi pod względem liczby głosów był **Gustaw Orłowski** (AWS), znany suwałki aptekarz, człowiek powszechnie szanowany, niedawno dotkliwie skrzywdzony przez lokalnych bandytów. Z pewnością dużą niespodzianką było wysokie trzecie miejsce stosunkowo młodego radnego poprzedniej kadencji - **Zbigniewa De-Mezera** (SLD). Ponieważ znam go od wielu lat (m.in. byłem jego nauczycielem i trenerem w ZSE), wiem, że jest bardzo aktywny i zaangażowany w to, czego się podejmuje. Sądzę, że te cechy oraz tradycje rodzinne zauważyli wyborcy i dlatego tak wielu z nich mu zaufało. Oczywiście jako młody człowiek jest czasami dość czupurny i pryncypialny, co nie wszystkim się podoba, ale nie można mu odmówić skuteczności.

Mnie zaufaniem obdarzyło znacznie mniej wyborców, a dokładnie 103. Już na pierwszy rzut oka widzę, że bez ordynacyjnego szczęścia wyborczego nie zdobędę mandatu. Mam świadomość, że mój komitet wyborczy nie odniósł sukcesu, ale - jak się okazało - skazanie go na powyborczy niebyłoby w Radiu 5 przedwczesne. Ponieważ spieszę się na lekcje, życzę prezydentowi zdobycia mandatu i powodzenia w powyborczych rozradach. W szkole, dysponując tymi nieoficjalnymi danymi, szybko przeliczam, jakie mi wyborcze liczby na manda-

ty i okazuje się, że uzyskałem mandat, a mój komitet ma ich 4, po jednym w każdym okręgu. Okazuje się, że jedynie AWS i SLD uzyskały odpowiednio 10 i 9 mandatów, PdS - 5, a SFG, MR-OS i SKS po cztery. Liczby te wskazują, że konieczne będzie budowanie koalicji i prawdopodobnie utworzą ją AWS, PdS i SFG (w sumie 19 mandatów). Po przedwyborczej deklaracji SFG, że ciąży do AWS, zdaję sobie sprawę, że koalicja centrolewicowa ma znikome szanse. Ponieważ najważniejsi funkcjonariusze AWS jakoś nie darzą mnie zbyt wielką sympatią polityczną, nie oczekuję od nich żadnych propozycji i przygotowuję się na to, że będę radnym niezależnym lub pozostanę w opozycji. Trochę mi smutno, że wielu porządnych i kompetentnych kandydatów nie zdobyło mandatu, natomiast wyborcy niejednokrotnie obdarzyli zaufaniem osoby - delikatnie mówiąc - kontrowersyjne. Ale cóż, decyzje wyborcze należą do elektoratu.

12 października, godz. 19

WIECZORNA ROZMOWA Z PREZYDENTEM

Bezpośrednio po obiedzie siada na rower i udaję się na dłuższą przejażdżkę, aby fizycznie odreagować mój stres wyborczy. Gdy wracam do domu, córka informuje mnie, że pół godziny temu był pan prezydent i zapowiedział, że przyjdzie ponownie o godz. 19. Grzegorz Wołagiewicz ostatni raz odwiedził mnie wraz z radnym **Józefem Zawadzkiem** 4 lata temu i wówczas ustaliliśmy wstępnie, że będę go traktował jako kandydata Suwałskiego Klubu Samorządowego na prezydenta. Wtedy byliśmy silnym klubem, teraz zdobyliśmy tylko 4 mandaty i przy obecnym

składzie rady mieliśmy znikome szanse na skuteczne forsowanie swego kandydata na prezydenta.

Dowiedziałem się od prezydenta o jego wstępnych rozmowach, które odbył z niektórymi radnymi z MR-OS, SFG i SLD. Wynikało z nich, że są pewne przesłanki na współpracę, w tym ponowne powierzenie Grzegorzowi Wołagiewiczowi funkcji prezydenta. Oczywiście były to jedynie pierwsze niewiążące przymiarki i sugestie. Dla mnie najistotniejsza była informacja, że radni z SFG nie są „jak jeden mąż” ukierunkowani na współpracę z AWS, co mówił przed wyborami **Marek Korzun**. Zaproponowałem więc prezydentowi, aby nazajutrz spróbował zebrać wszystkich kandydatów z komitetów wyborczych MR-OS, SFG i SKS. Celem spotkania było utworzenie klubu „środek”. Mimo że wtorek nie bardzo mi odpowiadał (mam wtedy aż 7 lekcji), ustaliśmy wstępnie, że prezydent spróbuje takie spotkanie zorganizować o godz. 15.15. Wiadomo, że w takich sytuacjach ważny jest pośpiech i szybkie nadanie ustaleniom pisemnej formy wraz z wyborem uprawnionych przedstawicieli, bo tzw. pogadanie i jakieś tam wstępne, niesprecyzowane ustalenia mają najczęściej niewielką wartość, zwłaszcza gdy inni zgłaszają konkretne wnioski, w tym personalne. Przy tylu

komitetach wyborczych każde opóźnienie w rozmowach mogło przynieść nieodwracalne skutki polityczne, ponieważ te 4-osobowe grupy radnych były niezbędne dla utworzenia większościowej koalicji, a w przypadku AWS i najbliższego mu PdS wystarczyło przyciągnąć chociażby jedną czwórkę, aby mieć już większość w radzie. Co z tego spotkania rzeczywiście wyniknie, trudno było przewidzieć, zwłaszcza że ostra wypowiedź Marka Korzuna na temat komitetu MR-OS, którą wcześniej przytoczyłem, nie była „na pozycję wyjściową do bezkonfliktowego sojuszu „środek”. Doradzałem też Grzegorzowi Wołagiewiczowi, aby nie zamykał się na ewentualne propozycje ze strony AWS, zwłaszcza gdyby SLD zaczął stawiać wygórowane żądania. W AWS znalazło się kilku radnych, których znałem osobiście i ceniłem. Grzegorz Wołagiewicz zaproponował, abym ja, lub Tadeusz Chołko, był przedstawicielem SKS w ewentualnym nowo powstałym klubie. Przekonałem go, że w sytuacji, gdy ubiega się on o stanowisko prezydenta, winien być „w środku” wszystkich rozmów, aby na bieżąco, bez koniecznego pośrednictwa szefa, reagować na nieprzewidziane sytuacje.

Cdn.
Jerzy Broc



SYGNAŁY



Rozwój techniki ułatwia nam życie na każdym kroku. Na przykład na wszystkich wlotowych ulicach do miasta elektroniczne mierniki podają nam aktualną prędkość, z jaką jeździmy. Jeśli przekraczamy przepisy, można ją skorygować. Zegar elektroniczny na dachu dworca PKS też podaje godzinę bardzo dokładnie...

... ale temperaturę powietrza już w przybliżeniu. W tych dniach, gdy spadła ona do -25 stopni Celsjusza, zegar dworcowy wskazywał -12 stopni. Także co drugi miernik prędkości zawieszony nad jezdniami wskazuje prędkość, która często nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości. Widziano już np. na ul. Wojska Polskiego starszego człowieka jadącego rowerem z prędkością ... 107 km na godzinę. (ed)



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Komora Konsumowa Suwałki

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 (18) stycznia r. b. pod samym lasem na polach wsi Zdrębów, w gminie Czostków, przez Ignacego Brotkowskiego b. zastępcę podleśnego i strzelca leśnego Piotra Chojnowskiego zabrane i do tutejszej Komory do postępowania fiskalnego dostarczone zostały towary następujące: 1. cukru funtów [1 funt – 453 g] sto dziewięćdziesiąt pięć, 2. kawy – funtów 9L, 3. araku garncy [1 garniec ros. – 3,279 litra] 6, 4. śledzi ordynaryjnych funtów 12, 5. sera funtów 2 oraz 6. koń gniady lat 9, 7. klacz gniada lat 8, 8. koń kasztanowaty lat 4, 9. sanie kute stalowe z skrzynią, 10. uprząż parcia, 11. sanie kute bez uprzęży.

Gdy podług doniesienia dostawiających, osoby przemycające ucieczką się ratowały i doścignięte nie zostały, Komora przeto wywołała świadomego powyższych obiektów właściciela, aby w przeciągu czterech tygodni od daty dzisiejszej do tutejszej Komory zgłosił się i własność udowodnił, w przeciwnym bowiem razie zaocznie z nimi postąpiono zostanie [...].

Suwałki, dnia 5 lutego (24 stycznia) 1839
„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”,
nr 9 z 1839 r. Dodatek.



Fragment ul. Petersburskiej (obecnie T. Kościuszki) przed I wojną światową.

Dnia 2 maja byliśmy świadkami nader dziwnego zdarzenia. Przez ul. Główną [Kościuszki] jechał na rowerze referent 4-go pułku dragonów p. Sukowaty. Z bramy Sądu Okręgowego wybiegł pies należący do p. Ch., pobiegł za rowerem chwil kilka szczekając, następnie zawrócił i wbiegł do bramy. Po dłuższej chwili zjawił się p. referent, wszedł na podwórze i zaczął psa szukać. Ujrzawszy go, zaczął wabić, a gdy pies ośmielony podszedł parę kroków, „poszkodowany” zastrzelił niewinne stworzenie.

Co powodowało p. referenta do zrobienia właścicielowi psa przykrości, a sobie do przepłoszenia kilkuset rubli z kieszeni – nie wiemy, ale zamilczeć o tym fakcie nie mogliśmy.

„Tygodnik Suwalski”, nr 6 z 1906 r.

Pożar

W piątek 23 sierpnia w miasteczku Raczkach pow. augustowskiego, wybuchł pożar, który z powodu braku wszelkiej pomocy ratunkowej i silnego wiatru szerzył straszliwe zniszczenie. O godzinie 1 po południu zatelefonowano o pomoc do Suwałk i oddział straży suwalskiej z pomocnikami naczelnika i komendantem 3-go oddziału śpiesznie wyruszył na ratunek płonącego miasta. Po przybyciu na miejsce energicznie wzięto się do dzieła i w niespełna 3 godziny pożar udało się umiejscowić. Pastwą płomieni padła znaczna część

miasteczka, mianowicie 73 domy mieszkalne nie licząc zabudowań gospodarskich. [...] Po umiejscowieniu pożaru straż suwalska pozostawiła część drużyny i instrumentów na całą noc dla dogaszania gorejących zgliszcz.

Ponieważ spłonęła biedniejsza część miasteczka, przy tym nieszczęściu pogorzeczy nic albo niewiele uratowali.

W Raczkach zapanował głód i bieda. W celu niesienia pomocy na miejscu zorganizowano komitet ratunkowy; z Suwałk również wysłała się chleb i odzież.

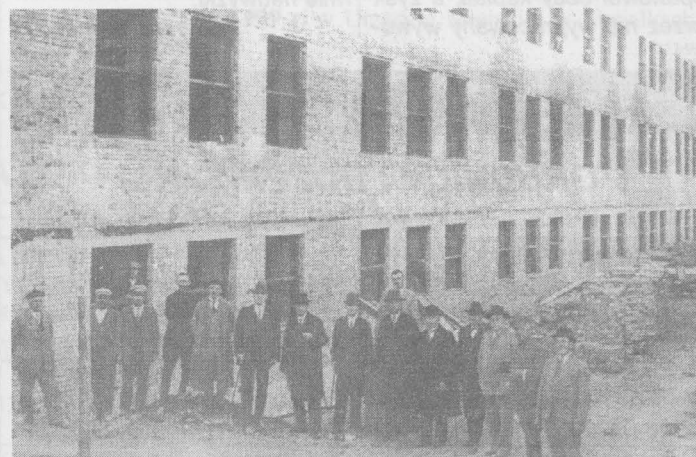
„Tygodnik Suwalski”, nr 35 z 1907 r.

Dręcyciele ptaków

Na rynku i na ulicy Noniewicza 43 i 74 odbywa się skup gęsi, które są trzymane w sposób urągający wszelkiej kulturze. Ptaki męczone, pozbawione wody, nakładane jedno na drugie znoszą męczarnie.

Prosimy członków Tow. Ochr. Zwierząt, by zechcieli sprawą tą zainteresować i wystąpić energicznie przeciwko nieludzkim sprzedawcom i dręcycielom ptaków.

„Echo Suwalskie” nr 11 z 1936 r.



Wizyta suwalskich władz miejskich na budowie Szkoły Powszechnej, lata 30.

Zebrań syjonistyczne

W lokalu klubu kupieckiego odbyło się zebranie syjonistyczne poświęcone ostatnim wypadkom w Palestynie.

Przemawiał p. Samuel Berenholtz z Lidy.

„Echo Suwalskie” nr 16 z 1936 r.

Samowola właściciela domu

Lejzor Sz[...], właściciel domu przy ul. Berka Joselewicza 27 [część południowa ul. Noniewicza] ma swoistą metodę zmuszania niewygodnych dlań lokatorów do wyprowadzania się. Nie uznaje ani sądu ani prawa o ochronie lokatorów. Sam sobie jest sędzią i komornikiem.

Po prostu, jeśli lokator nie płaci mu za komorne, szykanami usiłuje zmusić go do opuszczenia domu.

Onegdaj metody swoje zastosował względem niejakiej Żłoby M[...]. Gdy groźby nie pomogły, wybił jej wszystkie szyby w oknach mieszkania, by chłód i właśnie mróz nastąpił zmusił niewygodną dlań lokatorkę do opuszczenia mieszkania. Barbarzyński gospodarz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

„Echo Suwalskie” nr 52 z 1936 r.

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz

WOLNY RYNEK

Wolny rynek to nie znaczy puszczenie gospodarki na żywioł z dopuszczeniem obcego kapitału, który wypracowany przez niskopłatnych robotników zysk wywozi do swoich krajów, zubożając polskie społeczeństwo. Przed drugą wojną światową w Polsce był także wolny rynek, jednak rząd kontrolował całą gospodarkę. Wprowadzone było embargo na wywóz z Polski kapitału. Dzięki temu bardzo szybko odbudowano kraj ze zniszczeń po pierwszej wojnie światowej, a złotówka po kilku latach stała się twardą walutą wymienną. Średni kurs do dolara amerykańskiego wynosił 5,25 złotych.

Powszechnie publikatory głoszą, że obecnie następuje wzrost gospodarczy. Nie informuje się przy tym, że tworzą go najlepsze, najbardziej dochodowe przedsiębiorstwa, które przeważnie za bezcen po 1989 roku opanował obcy kapitał, a zysk przez nie wypracowany wywo-

zany jest do krajów, skąd pochodzą kapitały, zwłaszcza do Niemiec i USA. Nie służy to polskiemu społeczeństwu. Należy przy tym dodać, że kapitał zachodni opanowuje gospodarki w krajach Europy Środkowo-Wschodniej głównie ze względu na to, że siła robocza w tych krajach jest co najmniej kilka razy tańsza niż w krajach zachodnich, przedsiębiorstwa w Europie Środkowo-Wschodniej są aż kilkanaście razy tańsze niż na Zachodzie, ziemia nawet ok. 28 razy! „Gazeta Wyborcza” (nr 109/96) podaje: „W Niemczech hektar ziemi kosztuje przeciętnie 20 tys. marek, podczas gdy w Polsce tylko 700 marek”.

Należy przy tym podkreślić, że gdyby po 1989 roku wszystkie polskie rządy nie podporządkowały się warunkom narzuconym naszemu krajowi przez kapitał zagraniczny, to budżet państwa miałby olbrzymie nadwyżki.

Edward Gąglewski

BABSKIE POGADUCHY

GRUDNIOWI SOLENIZANCI

W tym miesiącu jest ich sporo, a kilku z nich cieszy się szczególną popularnością. Ostatni to Sylwester. To przez niego panie muszą mieć tego dnia co roku nowe kreacje, a panowie zachodzić w głowę już kwartał wcześniej, gdzie tę noc spędzić, by była niezwykła i szampańska. Wcześniej swoich gości podejmują Ewa i Adam. To piękne imiona, a do tego rozpoczynające święta - jakże wyczekiwane, szczególnie przez dziewczynę. Ta trójka solenizantów zamyka nie tylko każdy rok, ale też mocno nadweręża budżety domowe każdej rodziny.

Na początku miesiąca jest jeszcze jeden pan, o którym zawsze głośno - Mikołaj. Dzieci tego dnia szukają w skarpetach drobiazgów lub słodyczy. W ogóle cały ten miesiąc jest wręcz magiczny. Jedni zbierają dary, głównie dla dzieci skrzywdzonych przez los (często i przez rodziców), inni zapraszają rodaków z Kazachstanu, by spełnić ich marzenia o świętach i modlitwie w polskim kościele. Radiowa Trój-

ka urządziła 6 grudnia wielką imprezę: „Mikołajki w Mikołajkach”, a cały dochód przeznaczyła na pobliskie domy dziecka. Tradycyjnie na wszystkich pocztach są do kupienia kartki do świętego Mikołaja. Wszystkie te przedsięwzięcia są po to, by pomóc, by zjednoczyć się, żeby choć w święta nikt nie czuł się samotny i porzucony, bo przesłanie Bożego Narodzenia to przebaczenie i pojednanie. Słowa: „I ty możesz zostać świętym Mikołajem” nie muszą być wcale sloganem. Zajrzyj do szafy, a na pewno znajdziesz wiele rzeczy, które możesz oddać, bo nie chodzisz w tym od lat. Wrzuc też do torby czekoladę, może trochę owoców i zanieś sąsiadowi, znajomym. Każdy z nas ma takich sąsiadów, trzeba się tylko rozejrzeć. Może będzie to na przykład kolega z klasy twojego syna, a może człowiek, który przeszukuje śmietniki. Popatrz dookoła. Grudzień może być magicznym miesiącem także dzięki Tobie.

Zocha

KARA ŚMIERCI WYBAWIENIEM?

Drastyczne przypadki morderstw, w tym uczniów i taksówkarzy, powodują żądania przywrócenia kary śmierci. „Życie za życie” - twierdzą rodziny poszkodowanych oraz wielu zwykłych Polaków.

Niezależnie od tego, czy w danym kraju istnieje kara śmierci, czy nie, nie widać większej zależności między nią a liczbą najgroźniejszych przestępstw. Natomiast jest problemem surowe egzekwowanie prawa na co dzień, także w sprawach drobnych, dziejących się na ulicy, w szkole czy np. w urzędzie. W Nowym Jorku, gdy nowo wybrany burmistrz zagonił policję do surowego egzekwowania prawa, o ponad 60 proc. spadła liczba najgroźniejszych przestępstw, zwłaszcza morderstw. Oczywiście tam policja nie patyczkuje się i - mając stosowne uprawnienia - zdecydowanie wkracza do akcji. Oparcie rąk na masce samochodu i stanięcie w rozkroku to pozycja, którą na wezwanie policjanta trzeba bezwzględnie przyjąć. Dopiero po stosownym przeszkoleniu policjant informuje o przysługujących nam prawach. Amerykanie to akceptują, bo mają świadomość, że nie można policjantów narażać na niekontrolowane zachowania ewentualnych przestępców. Gdyby tak u nas na co dzień rewidowano, to niewykluczone, że odezwałyby się całe zastępy różnych obrońców, liberałów, oburzonych rodziców itp. Niestety, nasze prawo i procedury są często liberalne i niejednoznaczne, a sam wymiar sprawiedliwości nierychliwy i mocno biurokratyzowany.

Już teraz w wielu szkołach nauczyciele są bezsilni wobec bezstresowo wychowywanego przez rodziców „dziecięcia”. Nierządki taki rozpuszczony „aniotek” uniemożliwia normalne prowadzenie lekcji. Kiedyś dostałby kilka razy linijką po łapie lub paśkiem od taty - i na ogół to skutkowało. Teraz co najwyżej poddawany jest licznym badaniom, z których może i coś tam z naukowego punktu wynika, ale taki młody delikwent rzadko zmienia się na lepsze. Nauczyciel, odwiedzający rodzinę zdemoralizowanego dziecka, często nie zastaje zapracowanych rodziców lub dostrze-

ga, że są bardzo liberalni w osunku do swoich pociech, a w drastycznych przypadkach wręcz nietrzeźwi, prowadząc swobodny tryb życia. Rozmowa z nimi nie ma wówczas na ogół większego sensu, a odnotowanie tego faktu w szkolnej dokumentacji powoduje głównie „papierowe” skutki.

Późnym wieczorem i nocą wędrują się po suwalskich ulicach zarówno nietrzeźwi dorośli, jak i „małolaty”. Zakłócanie ciszy nocnej, nagminne przechodzenie ulicy na czerwonych światłach, palenie i picie w niedozwolonych miejscach, zaśmiecanie ulic i chodników, postugiwanie się wulgarnym słownictwem w miejscach publicznych, bijatyki i przepychanki oraz wiele innych mniejszych lub większych wykroczeń - spotyka się dziś z karą. Gdy nawet ktoś zgłosi taki fakt na policji lub do straży miejskiej, to w najlepszym wypadku dochodzi jedynie do chwilowego wyciszenia takiego osobnika, nałożenia niskiego mandatu, a najczęściej umorzenia postępowania z powodu niewykrycia sprawców.

Takich przykładów naszej bezsilności, brutalizacji codziennego życia, nagminnego łamania prawa można przytoczyć wiele. W wielu przypadkach, gdzie szybko i zdecydowanie winny być zastosowane konsekwencje - policyjna pałka, dotkliwy mandat lub areszt - mamy co najwyżej do czynienia z pouczeniem lub rozpoczęciem skomplikowanych procedur, z długotrwałym postępowaniem wyjaśniającym, licznymi odwołaniami i odroczeniami, mozolnym zabezpieczaniem papierowych podkładów. To m.in. skutecznie zniechęca stróżów porządku do zdecydowanego działania. Nawet ewentualne skazanie oznacza dla wielu kryminalistów spędzenie kary w lepszych warunkach niż zwykła egzystencja wielu porządnym rodaków.

Musimy się zdecydować - albo chcemy mieć na co dzień państwo prawa z pewnymi elementami państwa policyjnego dla przestępców, w tym dla małoletnich chuliganów, z pełną jego egzekwowalnością i surowością, albo wolimy naiwne oczekiwanie, że wiele pozytywnego zmieni przywrócenie kary śmierci.

Jerzy Broc

OGŁOSZENIA DROBNE

● Sprawdzona firma zatrudni chałupników: kobiety, mężczyzn, młodzież oraz bezrobotnych. Oferta sprawdzona w 100%. Gwarantowane zaopatrzenie i odbiór towaru. Średnia zarobku 8000. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. „Santex” skrytka 1/C3; 73-234 Łasko. 228/98

● Tanio sprzedam volkswagena golfa, prod. 1980 r., tel. 567-21-67. 224/98

Uchwała nr IV/13/98

Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 30 listopada 1998 r. w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na 1999 r.

Na podstawie art. 26a ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. nr 120, poz. 787 z 1998 r.) oraz art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jedn. Dz.U. nr 13 z 1996 r. poz. 74) Rada Miejska w Suwałkach uchwała, co następuje:

§ 1

Ustala się nową stawkę bazową w wysokości 1,07 zł/mkw.

§ 2

Wysokość czynszu w zależności od położenia i standardu mieszkania określa załącznik nr 1 do niniejszej Uchwały.

§ 3

1. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego i Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz przez ogłoszenie w lokalnych środkach masowego przekazu.
2. Uchwała wraz z załącznikiem wchodzi w życie z dniem 1.01.1999 r. przewodniczący

Rady Miejskiej w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

221/98

REGULAMIN KONKURSU P.N. „ŚWIĘTA TUŻ TUŻ”

I. Organizator

Urząd Miejski w Suwałkach

II. Cel konkursu

Nadanie miastu w okresie świątecznym uroczystego nastroju.

III. Warunki konkursu

1. Obiekty konkursowe oceniane będą w dwóch kategoriach:

★ witryny sklepowe

★ budynek i teren przed budynkiem

2. Ocenie będą podlegały obiekty usytuowane w granicach administracyjnych miasta Suwałk.

3. Zgłoszenie udziału w konkursie należy kierować do dnia 21.12.1998 r. pisemnie do Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać w wymienionym powyżej wydziale (pok. nr 133 UM) bądź telefonicznie 56-50-667 wew. 15.

4. Komisja konkursowa wyłoniona przez Prezydenta Miasta Suwałk dokona przeglądu i oceni w terminie do dnia 15.01.1999 r. zgłoszone obiekty.

Obiekty oceniane będą w oparciu o następujące kryteria i skalę ocen:

★ ogólne wrażenie ocenianej dekoracji - 0-10 pkt.

★ pomysłowość i technika wykonawstwa - 0-10 pkt.

IV. Nagrody

Laureaci konkursu otrzymają następujące nagrody przyznane w poszczególnych kategoriach obiektów:

I miejsce - 500 zł

II miejsce - 350 zł

III miejsce - 250 zł

V. Podsumowanie konkursu połączone z wręczeniem nagród uczestnikom nastąpi 26.01.1999 r. w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1.

223/98

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO UCHWAŁY NR IV/13/98 RADY MIEJSKIEJ SUWAŁK
Z DNIA 30 LISTOPADA 1998 R.

TABELA OCZYNSZOWANIA LOKALI MIESZKALNYCH
(WZROST DOTYCHCZASOWYCH STAWEK CZYNSZU O 15%)

LP.	CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA WARTOŚĆ UŻYTKOWĄ LOKALI MIESZKALNYCH	STAWKA POPRZEDNIA (zł/m ²)	STAWKA NOWA PODWYŻKA O 15% (zł/m ²)	STAWKA UWZGLĘDNIAJĄCA WSPÓŁCZYNNIK 1,05* (zł/m ²)	STAWKA UWZGLĘDNIAJĄCA WSPÓŁCZYNNIK 0,95** (zł/m ²)
1.	Mieszkania o współczesnym standardzie (z c.o. i c.w.)****	1,23	1,42	1,49	1,35
2.	Mieszkania ze wszystkimi urządzeniami bez c.w. ***	1,09	1,25	1,31	1,19
3.	Mieszkania z łazienką i w.c. bez c.o.****	0,93	1,07	-	-
4.	Mieszkania tylko z wodą i kanalizacją****	0,77	0,89	-	-
5.	Mieszkania z wodą i bez kanalizacji****	0,70	0,81	-	-
6.	Mieszkania bez wody i kanalizacji****	0,63	0,73	-	-
7.	Mieszkania socjalne****	0,30	0,35	-	-

UWAGI:

- * dotyczy lokali mieszkalnych w budynkach wybudowanych po roku 1945: dla mieszkań położonych na pierwszych i drugich piętrach,
 ** dotyczy lokali mieszkalnych w budynkach wybudowanych po roku 1945: dla mieszkań położonych na parterach wszystkich ww. budynków oraz na czwartych piętrach budynków bez wind,
 *** dotyczy lokali mieszkalnych w budynkach w zabudowie zwartej,
 **** dotyczy lokali mieszkalnych w budynkach w zabudowie zwartej i wolno stojącej,
 ### w budynkach, o których mowa w uwagach * i ** dla lokali mieszkalnych położonych na trzecich piętrach stosuje się stawki podstawowe.

222/98



Publicysta „Tygodnika Solidarność”, Wojciech Marek Dar-
ski, w „Gazecie Giżyckiej” ma
za złe miejscowej centrolewico-
wej koalicji, że nie zaferowała
jakiegoś znaczącego stanowiska
prawicy. Dziennikarz argumentu-
je: *to, że Pan Krzaklewski powie-
dział „żadnych koalicji z SLD”,
miało akurat tylko takie znacze-
nie, że musiał to powiedzieć i nie
poza tym. Koalicja albo „cichy
konsensus” SLD i AWS w naszym
mieście byłby bardzo korzystny a
co równie ważne odzwierciedla-
by zapotrzebowanie wyborców,
któremu dali wyraz 11 październi-
ka. Święte słowa. W Suwałkach
usiłowano je jakby wdrożyć w ży-
cie, wykonując gest w stronę cen-
troprawicowego „Przymierza dla
Suwałk”, którego przedstawiciel
został wybrany do zarządu mia-
sta. Następnego dnia szefowie
Przymierza wydali oświadczenie,
z którego wynikało, że Andrzej
Skalski wyraził zgodę na kandy-
dowanie bez ich wiedzy i bez ja-
kiejkolwiek konsultacji. Za to zo-
stał, w dniu wyborów do zarządu,
wykluczony z klubu. Joanna Hof-
mann z „Gazety w Białymstoku”
napisała też, że Jarosław Zie-
liński i Barbara Klimiuk wyklu-
czyli koalicję z lewicą. Szkoda, bo
utrwalają się w ten sposób stan-
dardy wrogości, górę bierze syn-
drom „obcego”, a jest nim każdy
inaczej myślący. Popis w tym
względzie dała AWS po wygraniu
ubiegłorocznych wyborów, kiedy
to wojewodowie licytowali się,
kto ilu „komuchów” czy „postko-
muchów” wyrzucił z urzędu. Inny
przykład niechęci (delikatnie mó-
wiąc) dał przewodniczący suwał-
skiej AWS w koalicji z kuratorem
oświaty. Obaj oświadczyli, iż nie
widzą możliwości współpracy na
forum sejmiku województwa pod-
laskiego z, ich zdaniem, lewico-
wym zarządem Suwałk. Co, tłum-
macząc na mniej dyplomatyczny
język, może oznaczać - albo mia-
stem będą rządzili ludzie z AWS,
albo my w Białymstoku palcem*

nie kiwniemy, by pomóc zarządo-
wi miasta. Ładnie.

Z „obcymi” walczą też urząd
województwa i straż graniczna.
Najpierw wojewoda zaskoczył
Litwinów decyzją o odebraniu im
połowy budynku ośrodka zdrowia
i apteki w Puńsku, a potem tłum-
maczył, że wymaga tego nadrzęd-
ny interes obronności państwa.
Jak należało się spodziewać, spra-
wa stała się bardzo głośna i nie
zanosi się na to, by szybko uci-
chła. Litwini nie należą do ludzi,
którzy łatwo się poddają, zwłasz-
cza gdy mają do czynienia z bez-
względnością tam, gdzie powin-
nien być dialog i konsensus, czyli
wspólne wypracowywanie decy-
zji. Jerzy Marks w „Gazecie
Współczesnej” cytuje wójta Ka-
zimierza Baranowskiego: *Proszę
nas źle nie rozumieć. To nie tak,
że my nie chcemy strażnicy. (...)
A ośrodek zdrowia - to mieszkań-
cy za swoje pieniądze odkupili zie-
mię pod budowę i przepracowali
przy niej wiele godzin. Teraz im
się to zabiera... Bo takie są, jak
mówił „Kurierowi Porannemu”
Jacek Dobkowski - rzecznik wo-
jewody - nadrzędne racje państwa
i jego bezpieczeństwa.*

W którymś z odcinków „Kla-
nu” miejscowa społeczność ma-
leńskiej wioski protestuje przeciw-
ko budowie autostrady. Zaprzy-
jaźniony senator tłumaczy, że in-
teres państwa wymaga budowy.
Na to aktorka Stanisława Celiń-
ska poucza aktora Kazimierza
Kaczora: *Róbcie tak, aby i pań-
stwu, i moim gęsiom było dobrze.*
Zmienić trasę autostrady jest
znacznie trudniej niż lokalizację
strażnicy. Dla bezpieczeństwa
państwa dwa czy trzy kilometry
od Puńska większego znaczenia
nie ma. A ile szacunku wśród
obywateli i w opinii międzynaro-
dowej można zyskać, gdy uszanu-
je się prawa słabszego. Można,
tylko po co? Przecież można po-
kazać tym Litwinom, kto tu na-
prawdę rządzi.

Marek Starczewski

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ul. Mickiewicza 1
zaprasza

do składania pisemnych ofert osoby fizyczne oraz prawne za-
interesowane dzierżawą pomieszczeń muszli koncertowej w
parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach.

Charakterystyka obiektu:

Obiekt użyteczności publicznej, położony w parku Konstytu-
cji 3 Maja w Suwałkach, działka nr 11370 (od strony ul. Ha-
merszmita).

Budynek parterowy, częściowo płytko podpiwniczony, wc do-
stępne dla osób niepełnosprawnych.

Dane budynku: powierzchnia zabudowy:	246,0 m ²
powierzchnia użytkowa:	231,6 m ²
powierzchnia użytkowa sceny (w zewnętrznym obrysie ścian+schody wejściowe):	93,1 m ²
powierzchnia sceny:	78,1 m ²
powierzchnia całkowita:	290,0 m ²
kubatura:	1750,0 m ³

Wyposażenie obiektu: ogrzewanie elektryczne, ciepła i zim-
na woda, sieć energetyczna, telefoniczna, kanalizacja sanita-
ryjna i deszczowa.

(Dokumentacja techniczna z opisem projektu do wglądu w Wydziale
Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, pok. nr 133)

1. Oferta powinna zawierać:

- 1.1. Dane oferenta (nazwisko/firma, adres/siedziba, telefon/fax).
- 1.2. Aktualny wyciąg z Rejestru Handlowego lub aktu nota-
rialnego, z którego wynika status prawny oferenta.
- 1.3. Proponowane warunki dzierżawy (uwaga: użytkownik
pokrywa koszty bieżącej eksploatacji).
- 1.4. Opis dotychczasowej działalności, w tym w zakresie
działalności kulturalnej.
- 1.5. Zakres planowanej całorocznej działalności obiektu
przy uwzględnieniu między innymi:

- ★ funkcji koncertowo-widowiskowych obiektu, z wyszczególnieniem organizacji imprez kulturalnych dla mieszkańców miasta głównie w okresie sezonu letniego i ferii zimowych,
- ★ funkcjonowania całorocznej gastronomii (np. kawiarni bezalkoholowej), punktu sezonowego lub całorocznego informacji turystycznej z możliwością sprzedaży pamiątek regionalnych i wydawnictw turystycznych oraz prac artystycznych
- ★ organizowania rokrocznie zimą - o ile warunki pogodowe będą korzystne - ogólnodostępnego lodowiska na placu przed obiektem muszli,
- ★ nieodpłatnego udostępniania pomieszczeń znajdujących się w obiekcie muszli, w tym sceny, Urzędowi Miasta oraz podmiotom współpracującym z miastem podczas organizacji masowych imprez kulturalnych, rekreacyjnych i turystycznych,
- ★ dekorowania obiektu i najbliższego otoczenia w okresie świąteczno-karnawałowym,
- ★ funkcjonowanie, jako ogólnodostępnych 2 sanitariatów.

Zarząd Miasta zastrzega sobie:

- ★ unieważnienie postępowania lub odstąpienie od zamiaru wymienionego w ogłoszeniu bez podania uzasadnienia.
- ★ niepodjęcie rokowań bez podania przyczyny.

Zamknięte koperty z napisem: „Oferta - muszla koncertowa” składać w siedzibie zamawiającego, w pok. nr 10.

Termin składania ofert upływa 28 grudnia br. o godz. 14.00.

W terminie 21 dni od daty terminu składania ofert wszyscy oferenci zostaną powiadomieni o sposobie wykorzystania ofert, a w przypadku ich przyjęcia - o trybie podjęcia rokowań.



Po sezonie

STP ADIDAS SUWAŁKI

„Miłe złego początki, lecz koniec żałosny” - powiada popularne polskie przysłowie. Jednak dokładnie odwrotnie ma się ono do występów drużyny Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego w rundzie jesiennej rozgrywek o mistrzostwo IV ligi. Początek debiutujący w IV lidze piłkarze STP mieli wręcz żałosny. Przegrali pięć pierwszych spotkań. I mało kto wierzył, że zespół ten odegra inną rolę niż tylko dostarczyciela punktów dla innych drużyn. Tym bardziej że dwa z tych spotkań - u siebie - suwalczanie przegrali na własne życzenie: z Mazurem Karczew 1:2 i Huraganem Wołomin 2:3, nie wykorzystując wielu dogodnych okazji do strzelenia bramki.

Sytuacja zmieniła się od wyjazdowego meczu z MKS Szczytno, wygranego przez STP 3:0. W kolejnych dwunastu spotkaniach suwalczanie odnieśli 8 zwycięstw, 2 razy zremisowali i tylko 2 razy zostali pokonani. Warto wymienić cenny remis 0:0 w Kętrzynie w meczu z tamtejszą Granicą - liderem po rundzie jesiennej, i zwy-



Trener STP Henryk Śliwiński.

cięstwo u siebie nad wiceliderem - Znicz Pruszków 3:2.

Metamorfoza nastąpiła dzięki wzmocnieniu drużyny przez kilku nowych zawodników, ale przede wszystkim od momentu przyścia z Białegostoku doświadczonego Jacka Bajera - byłego reprezentanta Polski, czołowego zawodnika dawnej I-ligowej Jagiellonii. On też zdobył największą ilość goli (8) dla swojego nowego zespołu.

Rundę jesienną Suwalskie Towarzystwo Piłkarskie Adidas ostatecznie zakończyło na 8. miejscu w IV lidze na osiemnaście rywalizujących zespołów.

- Jestem zadowolony z uzyskanego w rundzie jesiennej wyniku drużyny - ocenia trener STP Adidas Henryk Śliwiński. - Trzeba pamiętać, że jesteśmy debiutantami w IV li-

dze. Po nieudanym starcie zawodnicy nie załamali się. Drużyna się skonsolidowała i staliśmy się groźni nawet dla znacznie bardziej doświadczonych zespołów. Niektórzy zawodnicy muszą godzić treningi z wyczerpującą pracą zmianową czy to celnika, czy funkcjonariusza służby granicznej. Część zawodników grała w STP, będąc „wypożyczonymi” z Mazura Elk i Wigier. Kontrakt z nimi zakończył się w grudniu. O tym, czy zagrają na wiosnę w STP, zadecyduje zarząd klubu.

Jesienny bilans STP Adidas przedstawia się następująco: MKS Ciechanów - STP 2:0, STP - Mazur Karczew 1:2, Warfama Dobre Miasto - STP 3:1, STP - Huragan Wołomin 2:3, Jagiellonia - STP 3:0, MKS Szczytno - STP 0:3, STP Warmia Grajewo 2:1, Legionovia - STP 3:1, STP - Sparta Augustów 2:1, Granica Kętrzyn - STP 0:0, STP - Bug Wyszków 4:2, Orleń Reszel - STP 1:1, STP - ŁKS Łomża 4:0, KS Brańszczyk - STP 1:2 (wynik sklasyfikowano potem walkower dla STP 3:0), STP - Piast Piastów 2:1, Pater Cresovia Siemiatycze -



Juniorów trenuje obecnie Henryk Leonowicz, poprzednio trener I zespołu.

STP 3:1, STP - Znicz Pruszków 3:2.

We wszystkich siedemnastu spotkaniach zagrał Wojciech Sieruta, występując na boisku pełne 1530 min (1 bramka). Tylko dwadzieścia minut krócej grał Wojciech Prusinowski (4 bramki), a Andrzej Spura i Mirosław Plaga - po 1440 min. Ponadto

barw STP bronili: Tomasz Woronin (przez 360 min), Paweł Siedlecki (883), Robert Dobkowski (1170) - 1 bramka, Wojciech Czereszewski (1375) - 2, Przemysław Drozd (1000), Mirosław Parafinowicz (985) - 3, Kamil Rukściński (1000) - 1, Jacek Bajera (1155) - 7, Dariusz Ulanowicz (1245) - 6, Wojciech Słowikowski (565) - 1, Marek Racyło (475), Krzysztof Wierzbicki (360), Mariusz Magierski (195) - 1, Andrzej Ruszewski (222), Mariusz Kondracki (125) - 1 i Wojciech Klekotko (30). Zawodnikiem rezerwowym przez całą rundę był Karol Jackowiak. Jedną bramkę STP uzyskało po strzale samobójczym przeciwnika.

Tabela IV ligi:

1. Granica Kętrzyn	42 pkt.
2. Mazur Karczew	36 pkt.
3. Znicz Pruszków	35 pkt.
4. Legionovia Legionowo	34 pkt.
5. Jagiellonia Białystok	32 pkt.
6. Warfama Dobre Miasto	31 pkt.
7. MKS Ciechanów	28 pkt.
8. STP Adidas Suwałki	26 pkt.
9. Huragan Wołomin	24 pkt.
10. ŁKS Łomża	24 pkt.
11. Cresovia Siemiatycze	23 pkt.
12. Bug Wyszków	21 pkt.
13. Piast Piastów	17 pkt.
14. MKS Szczytno	16 pkt.
15. Orleń Reszel	14 pkt.
16. Sparta Augustów	12 pkt.
17. Warmia Grajewo	10 pkt.
18. KS Brańszczyk	3 pkt.

Warto dodać, że w lidze okręgowej juniorów starszych występuje zespół STP prowadzony przez Henryka Leonowicza, który po rundzie jesiennej zajmuje 10. miejsce. Jednak - jak twierdzi trener - jego zawodnicy są o dwa lata młodszy od przeciwników, a zdobyte doświadczenie będzie procentować w przyszłości. Do wyróżniających się piłkarzy należą: Kamil Iwanowski, Damian Łaniec, Marcin Lewandowski i Piotr Małyżko. Również na dziesiątym miejscu uplasowali się trampkarze starsi trenera Mirosława Mandygra, a prowadzony także przez niego oraz prezesa STP Jacka Kruchelskiego zespół trampkarzy młodszych zajmuje w swojej grupie drugie miejsce. (r)

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc, Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. E-mail: morena@pro.onet.pl. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SZEPTANKI

AUGUSTO PINOCHET - JEDEN

Z SUWALSKICH IDOLI

Są jeszcze tacy, którzy Suwałki traktują jako prowincjonalne miasto, któremu obce są sprawy międzynarodowe. Z pewnością zmienili zdanie, gdy dowiedzieli się, że część suwalczan pragnie wpłynąć na los chilijskiego dyktatora Augusto Pinocheta, za którego rządów kilka tysięcy jego rodaków i obcokrajowców o lewicowych sympatiach było torturowanych lub na zawsze opuściło ziemski padół. Ich zdaniem, generał zasługuje na podziw, ponieważ obalił komunistyczny reżim Salvadore Allende. Wprawdzie przy okazji mordowano bez pardonu przeciwników politycznych, ale nie od dziś wiadomo, że „cel uświęca środki”, a sprawiedliwość Kalego jest ponadczasowa.

GOŁE CHŁOPY W BIAŁYMSTOKU

W tej naszej przyszłej stolicy województwa dzieje się istna Sodoma i Gomora. Ostatnio zjechali tam czterej młodzieńcy, którzy w białostockim klubie uskuteczniłi pornograficzną rozbierankę wśród rozentuzjasmowanych dam i pańienek. Kto w tym Białymstoku rządzi, że pozwala na taką demoralizację żon i córek? Nie pozwólmy, aby te nieczne trendy dotarły do jeszcze nie aż tak całkowicie zepsutych Suwałk.

DOCENIONY TRUD

Tygodnik „Krajobrazy” do-

ceniał trud redaktora „HYDE’U” i wymienił jego nazwisko wśród kandydatów plebiscytu na „najwybitniejsze postaci województwa suwalskiego”. Aby znaleźć się w finałowej piątce i uzyskać nagrodę patrona plebiscytu wojewody Pawła Podczaskiego, muszą Czytelnicy, albo najbliższa rodzina pretendenta do tytułu, wypełnić sporo kuponów i wysłać je do redakcji „Krajobrazów”. Niestety, moja nieliczna rodzina nie wykupiła wszystkich egzemplarzy „Krajobrazów” i przez to skazała mnie na porażkę. Już się z nią pogodziłem, ale liczę na to, że co najmniej jeden kupon mnie promujący nadesłę patrona plebiscytu, tj. sam wojewoda Paweł Podczaski, któremu bezinteresownie poświęciłem tak wiele „szepitanek”.

III SESJA

Rozpoczęła się przy znacznej absencji radnych, ale w jej trakcie frekwencja nieco się polepszyła. Różne kontrowersje wzbudziło wejście na salę obrad spóźnionego radnego żującego ostentacyjnie gumę. Na razie jest to pierwszy przypadek takiego zachowania i nie wiadomo, czy będzie on traktowany jako wyraz wkraczania na salony zachodniego luzu, czy też jako objaw pogarszającej się kultury bycia.

POŻEGNANIE PANI WICEPREZYDENT

Po 7 latach pracy na rzecz suwalskiego samorządu poze-

gnano w trakcie sesji panią wiceprezydent Barbarę Klimiuk. Otrzymała duży bukiet kwiatów i liczne miłe słowa dotyczące jej zaangażowania i kompetencji. Ona z kolei podziękowała m.in. przedstawicielom mass mediów za życzliwość wobec jej poczynań. Wprawdzie czasami nie przypadły jej do gustu niektóre teksty zamieszczane w „HYDE PARKU”, niemniej życzę jej kolejnych, co najmniej 7, bibilijnych tłustych lat. Szkoda, że polityczne uwikłania skutkują m.in. takimi pożegnaniami.

AWS WYCOFAŁA SIĘ Z LICZENIA GŁOSÓW

Radny Stanisław Zaborowski (AWS) wycofał się z udziału w komisji skrutacyjnej mającej przeprowadzić tajny wybór wiceprezydentów i członków zarządu. Opozycja w jego miejsce nie zgłosiła żadnego kandydata. W tej sytuacji rządząca koalicja musiała sama zająć się tą czynnością. Wyniki głosowania nie odbiegały od poprzednich (z udziałem przedstawiciela AWS). Okazało się jednak, że nadal niezidentyfikowani członkowie opozycji głosują na kandydatów koalicji. Czy już nie najwyższy czas zlikwidować wyborczy parawan umożliwiający takie praktyki?

IZBA CZEKA

Suwalska Izba Wytrzeźwień jest deficytowa, ponieważ suwalczenie zbyt rzadko w niej nocują, a część stałych klientów jest niewypłacalna. Powoduje to konieczność uszczuplania skromnego miejskiego budżetu. Wiado-

mo, że bogaci i ważni suwalczanie też piją i czasami znacznie ponad miarę. Dlaczego, chociażby z obywatelskiego obowiązku, nie nocują w tym lokum? Mam nadzieję, że po tym apelu sytuacja diametralnie się zmieni i nawet zajdzie konieczność wprowadzenia rezerwacji miejsc. Tylko czy radni w tym zakresie mogą być uprzywilejowani?

SKALSKI

ZA BURTA PRZYMIERZA

Radykalny radny Grzegorz Kalejta (AWS-ROP) pogratulował pryncypialnemu radnemu Ryszardowi Ołowiowi (SLD) wyboru na członka zarządu. Był to miły gest, świadczący o tym, że kultura polityczna wśród radnych nabiera rumieńców. Niestety, mniej przyjemne wydarzenie spotkało Andrzeja Skalskiego, który też został wybrany na członka zarządu, ale bez klubowego namaszczenia w „Przymierzu dla Suwałk”, któremu przewodzą Barbara Klimiuk i Jarosław Zieliński. Za to zachowanie spotkały go sankcja w postaci usunięcia z klubu oraz upublicznienie opinii, że w zarządzie reprezentuje „swoje partykularne interesy”. Z kolei on zarzucił szefowi swego klubu, że zdradził ideały PdS, co przejawia się m.in. tym, że skumał się z AWS, dla której - według przedwyborczych zapewnień - Przymierze miało być przeciwwagą. Rozstrzygnięcie tego sporu pozostawiamy wyborcom. Wprawdzie pan Andrzej wybrał wolność, ale wątpliwe, że obecnie jego ulubioną partią będzie Unia Wolności.